SPORT | Dziś 12 stron. | HANDEL

Nr. 294. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 27 listopada 1929 r. Rok I

M. B. P. w Łodzi

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY

Wielki wiec publiczny w stolicy

List senatora Limanowskiego precyzuje jego pogląd

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbył się wiec pod nazwą „Obrona wolności prasy". Na wiec ten przybyło przeszło 4 tysiące osób, które zaledwie zdołały się pomieścić na sali. To zebranie publiczne zagaił Stanisław Thugutt, wyjaśniając cele, dla jakich zostało zwołane. Przewodniczył adw. Jan Nowodworski.

Następnie odczytano list senatora Bolesława Limanowskiego, który brzmi jak następuje:

„Szanowne zgromadzenie.

Nie mogąc z powodu złego stanu zdrowia przybyć na zgromadzenie, zwołane w obronie wolności prasy, jako zwolennik całkowitej i nieograniczonej jej wolności, przesyłam tych słów kilka swego głosu. Dziwię się, że jeszcze dziś trzeba stawać w obronie prasy, kiedy tyle wybitnych umysłów wykazało i dowiodło, jak ważnym i potężnym była ona czynnikiem w postępie dziejowym cywilizacji. Konfiskaty, zarządzane przez rząd świadczą, że nie wierzy on we własną siłę moralną przekonywania argumentami, lecz jedynie w siłę materjalną, jaką mu daje jego stanowisko w danej chwili, kiedy rozporządza posłuszną administracją, policją, a nawet w pewnej mierze wojskowymi. Znakomity przywódca socjalistów belgijskich Vandervelde pięknie powiedział tutaj w Warszawie, że naśladowcy Bonapartego z biegiem czasu maleją. Otóż ten pierwszy Bonaparte w czasie swych zwycięstw największych, podług znanego pisarza Emila Ludwiga, miał w pewnej rozmowie powiedzieć: „Czy wie pan, co podziwiam najwięcej na świecie — niezdolność gwałtu do zorganizowania czegokolwiek.

Istnieją tylko dwie potęgi na świecie — duch i miecz. Z czasem jednak miecz zawsze bywa pokonany przez ducha".

Nieomal te same słowa powtórzył Napoleon po skończeniu swojej karjery na wyspie św. Heleny".

Następnie odczytano list Aleksandra Świętochowskiego.

Dalej zabrał głos adw. Urbanowicz, który w długim wywodzie prawnym udowadniał, że dekret prasowy jest nielegalny. Zkolei na mównicę wszedł Andrzej Strug, powitany burzą oklasków. Znakomity pisarz w krótkiem przemówieniu poddał krytyce obecny regime. Następnie zabierali głos adw. Szurlej i Śmiarowski, p. Rembieliński i pos. Dubois.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, wypowiadającą się przeciwko obecnemu systemowi represji wobec prasy i krępowaniu wolności słowa.

Co mówi poseł Sławek

o wystąpieniu dr. Bobrowskiego z P. P. S.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W związku z ogłoszonym listem otwartym dr. Emila Bobrowskiego, który, jak donosiliśmy wczoraj, wystąpił z C. K. W. PPS. w Krakowie, prezes B. B. poseł Sławek udzielił następujących wyjaśnień, które konkretyzują jego stanowisko wobec tego wydarzenia:

„Mogę tylko odesłać do stenogramu sejmowego mojej pierwszej wygłoszonej w sejmie mowy w dniu 30 maja 1928 roku. Użyłem tam słów:

...i wierzę, że wtedy, kiedy przyjdziemy do konkretnego rozważania w jaki sposób konstytucję naprawić, przypuszczam, że kiedyś ten punkt stanie się przedmiotem pracy sejmu, — wielu z panów, należących dziś do różnych stronnictw, które mają jednego wroga, a jest nim „jedynka", będzie musiało na gruncie interesu państwowego wyłamać solidarność międzypartyjną czy partyjną i stanąć z nami"

(pos. Langer z Wyzwolenia: „W interesie państwa i z poczucia państwowości")

Tak jest, w interesie państwa. Ja też odwoływać się będę tylko do tych, którzy w poczuciu interesu państwa z nami będą chcieli stanąć".

Gdy to mówiłem — mówi dalej pos. Sławek, — czułem że w szeregach różnych partji pozostaje jeszcze wiele jednostek o wielkich walorach moralnych pełnych obywatelskiego poczucia w sprawach państwowych. Zostali oni tam podporządkowani jednak ludziom innym, wysuniętym na czoło częstokroć dzięki demagogji i decydującym w imieniu całych stronnictw. Widziałem, że te lepsze jednostki, jak długo mówi się o sprawach drobnych, ulegają jeszcze tej zewnętrznej partyjnej dyscyplinie. Gdy jednak staną przed nami najwyższe dla państwa zagadnienia i wybierać wtedy trzeba będzie między partyjną solidarnością i interesem państwa, znajdą oni właściwą drogę.

Do naszego klubu p. Bobrowski nie wstępuje, nie można więc posądzać mnie, że chodzi mi o interes klubu. To— nie! Radośnie jednak witam w tym jego kroku objaw, stwierdzający że **w zbliżającym się momencie zmierzenia się sił, ludzie dobrej woli przyśpieszają swoją wewnętrzną decyzję".**

Marszałek Piłsudski

wraca w końcu tygodnia

WILNO, 26.11. (AW.). — W dniu dzisiejszym na wezwanie marsz. Piłsudskiego, przybyli tutaj generałowie: Konarzewski, Dreszer, Orlicz, Sosnkowski, celem wzięcia udziału w grze wojennej.

Marsz. Piłsudski wraca do Warszawy prawdopodobnie w czwartek lub piątek bieżącego tygodnia.

Jutro rozpoczynamy nową powieść sensacyjną Cała Łódź czytać będzie

W dniu jutrzejszym „Głos Poranny" rozpoczyna druk zapowiedzianej powieści sensacyjno-kryminalnej z życia wielkiego miasta.

Autorem tej powieści jest jeden z najlepszych pisarzy w tej dziedzinie, bezwzględnie **ciekawszy i inteligentniejszy w koncepcjach od Wallace'a, a nawet Leblanca,** u nas dotychczas zupełnie nieznany **V. Williams.**

Powieść „**Głosu Porannego**" nosi tytuł

„Żółta kanapa"

i ma za treść po mistrzowsku przeprowadzone, skomplikowane śledztwo w sprawie uroczej kobiety, zamordowanej w biały dzień na ożywionej ulicy wielkiego miasta.

„Żółta Kanapa" została odznaczona pierwszą nagrodą na międzynarodowym konkursie powieści kryminalnych, rozpisanym przez jeden z najpoczytniejszych dzienników londyńskich. Trudno było sądowi konkursowemu uczynić trafniejszy wybór. Już od jutra Czytelnicy **„Głosu Porannego"** będą mieli okazję przekonać się, że omawiana powieść trzyma **w maksymalnem napięciu od pierwszej chwili, a zainteresowanie nie słabnie ani na chwilę aż do ostatniej stronicy.**

Pozatem powieść nasza pod względem formy stoi na wysokim poziomie literackim, wyróżniając się korzystnie w powodzi niezliczonych utworów tego rodzaju.

Poseł Grünbaum

jedzie na stałe do Palestyny

Warszawski korespondent „Głosu Porannego" telefonuje:

Pierwsza ekspedycja nowozałożonej ajencji „Iskra" donosi, że przywódca organizacji sjonistycznej i parlamentarnego koła żydowskiego, poseł Izrael Grünbaum, opuszcza w ciągu najbliższych miesięcy Polskę i przenosi się na stałe do Palestyny. Poseł Grünbaum ma podobno zamiar złożyć mandat poselski.

Dziennik sjonistyczny w Warszawie „Hajnt" wystąpił ostatnio z inicjatywą zbierania składek na dar narodowy dla p. Grünbauma. Ze składek tych ma być zakupiony dla niego dom w Palestynie.

PO ŚMIERCI JERZEGO CLEMENCEAU

Dom przy ul. Franklina, gdzie zmarł sędziwy „Tygrys". Na pierwszym planie syn zmarłego.

Premjer Clemenceau (drugi z prawej strony) podczas układania warunków pokoju: Od lewej: Lloyd George, Orlando i b. prez. Wilson.

„STARY TYGRYS"

zaplątany w sieć afery panamskiej

Najstraszniejszy okres życia Jerzego Clemenceau'a

Śmierć Clemenceau przywiodła na pamięć najnieszczęśliwszy okres w jego życiu, czas skandalu panamskiego w latach 1892 — 1893, który przeciwnicy wyzyskali do złamania jego karjery politycznej.

Już samo bankructwo **przedsięwzięcia Lessepsa**, który zakopał w kanale Panamskim miljardy franków społeczeństwa francuskiego, aby później korzyść z tego wyciągnęła Ameryka i dokończyła dzieła, rozdrażniła niesłychanie opinję publiczną we Francji.

A do tego przyłączyła się jeszcze sprawa Corneljusa Herza i barona Reinaca, którzy, chcąc zyskać oparcie dla sprawy panamskiej w izbie deputowanych **przekupili szereg posłów.** Lista przekupionych i rzekomo przekupionych wyszła na jaw. Na niej nazwiska Clemenceau nie było, ale przeciwnicy jego postanowili sprawę tę wyzyskać na jego obalenie.

Chwycili się więc tego, że Cornelius Herz, przez szczery podziw dla genjalności Clemenceau dawał pieniądze na jego dziennik „Justice". Okoliczności tak się też złożyły, że baron Reinac popełnił samobójstwo, a ostatnim człowiekiem który z nim mówił, był Clemenceau.

Z tego domyślano się, że Clemenceau **zamordował Reinaca i że brał pieniądze od Herza za zdradę kraju.** Ponieważ Clemenceau już wtenczas propagował sojusz z Anglją, który w dwadzieścia lat później miał ocalić Francję, a publiczność francuska uważała Anglję wtedy jeszcze za głównego wroga, więc zrobiono z Clemenceau agenta angielskiego.

Clemenceau odpowiadał pojedynkami na prawo i na lewo, wyrąbując się z matni, gdy nagle wystąpił na widownię **murzyn Norton**, który twierdził, że był tłomaczem w ambasadzie, co później w sądzie okazało się kłamstwem. Norton oświadczył przeciwnikom Clemenceau, że skradł z ambasady korespondencję pomiędzy rządem angielskim a ambasadorem w Paryżu, stwierdzającą, iż Clemenceau **sprzedał ojczyznę za 20,000 funtów szterlingów.**

Rzekome dokumenty przeciwnicy kupili i Nortona i postanowili ogłosić je z trybuny parlamentarnej.

Tę właśnie chwilę, w bardzo żywy sposób przedstawia Marek Aldanow, pisarz rosyjski który przed paru dniami wydał po niemiecku książkę pod tytułem „Współcześni", poświęcając jej znaczną część Jerzemu Clemenceau.

Sensacja była bajeczna — powiada Aldanow — tak bajeczna, że w oznaczonej chwili przed bramami izby deputowanych zebrał się olbrzymi tłum, azeby **wrzucić do Sekwany deputowanego,** oskarżonego o zdradę stanu. Powszechna sympatja była po stronie posła Millevois, który miał wystąpić z rewelacją.

Na trybunę wystąpił Millevois i gwałtownie wzruszony przystąpił do odczytywania dokumentów. Z boku od niego, oparty o ścianę, stał, **opuszczony przez wszystkich Clemenceau.** Był blady jak śmierć i przerywał każde zdanie przeciwnika wykrzyknikami:

— **Kłamca!... Nikczemnik!... Kanalja!...**

Dramatyczna scena skończyła się zupełnie nieoczekiwanym **skandalem.**

W miarę odczytywania dokumentów, dla wszystkich stawało się coraz jawniejszem **chyd-ne oszustwo.** Rzekome dokumenty jeżyły się od grubych błędów, idjotyzm szedł za idjotyzmem. Izba odwróciła się od wzburzenia i nienawiści przeciw Clemenceau i ogarnięta została burzą pogardy przeciw oszczercom.

Derouledes, **który szczerze** wierzył w prawdziwość dokumentów, **złożył natychmiast na tem samem posiedzeniu jeszcze swój mandat poselski.**

Sprawa miała epilog w procesie sądowym. Sławny adwokat Henri Robert bronił Nortona. Clemenceau sam występował jako oskarżyciel. Murzyn, który przyznał się do oszustwa, został skazany na **trzy lata więzienia.** Clemenceau jako oskarżyciel cywilny, otrzymał **jednego franka** symbolicznej **nawiązki.**

Rozpoczęła się kampanja wyborcza. Wszystko, co było można zgromadzić na podkopanie jego kandydatury, wyprowadzono w pole. Oprócz codziennych zniewag w prasie, **rozpowszechniano w miljonach egzemplarzy dziennik, wyłącznie poświęcony Clemenceau.**

Występował w swoim okręgu wyborczym Var nie inaczej, jak tylko pod osłoną policyjną. Na pięty mu następował specjalny oddział, którego zadaniem **było** niedopuszczenie go do mowy. Jego głos zagłuszała kocia muzyka, której główną nutą był wykrzyknik angielski: **„Aoh yes!"...** Większość zgromadzeń, zwołanych przez Clemenceau, **rozbito.** Tylko w miejscowości Salerne udało mu się mowę doprowadzić do końca. Ta mowa salerneńska, w której dał przegląd swego życia, uchodzi jako **najlepsza wogóle mowa Clemenceau.**

Równo w ćwierć wieku później, po skończeniu wojny światowej, Clemenceau, u szczytu swojej sławy, bawił znowu w departamecie Var. Przyjęły go liczne deputacje jego zwolenników. Pomiędzy nimi znajdował się pewien człowiek, który w r. 1893 był przywódcą takiego oddziału, który go nie dopuszczał do głosu

— Ach, to pan jesteś? — zapytał Clemenceau. — Dlaczego pan nie wołasz: „Aoh yes"?

— Panie prezydencie — odpowiedział niezmieszany obecny jego wielbiciel — każdy człowiek **może się raz w życiu pomylić.**

Tak było w roku 1919. Ale w r. 1893 było inaczej. Klęska Clemenceau była tak zupełna, że jeden z dzienników dał wyraz swej radości w słowach.

„Pan Clemenceau jest już po wieki wieków unieszkodliwiony".

Ale wielki człowiek nie idzie na dno. Siła woli, energja i prawa przywróciły mu stanowisko społeczne i zawiodły na szczyty.

W. D.

Ecce homo... Clemenceau

Poniższa krótka charakterystyka osoby Clemenceau wyszła z pod pióra mieszkającego w Paryżu rosyjskiego pisarza Asłanowa. Należy ona bodaj do najtrafniejszych skrótów, jakie pisano na temat tego skomplikowanego genjusza

(Redakcja)

W swojej ostatniej książce, wydanej przed kilku miesiącami, mówi Clemenceau: „Ja żyłem hałasem i oto słyszę stłumione kroki ciszy. Zanim zamilknę, jakie mam słowa wypowiedzieć w konkluzji? Mądrość czy szaleństwo? Wyzwolony od świata i od siebie samego niechaj wypowiem ostatnie słowo niezależne przechodnia o zmroku myśli?

Ten niezwykle utalentowany człowiek był naprawdę wędrowcem...

Przez całe swoje życie był on demokratą, który jednak mało miał zaufania do demokracji. „Służył ludzkości", nienawidząc ludzi, gardząc nimi. Swój patrjotyzm ujawniał w dość wyraźnym stopniu; ale trudno właściwie powiedzieć, co on kochał we Francji. Do ostatniej chwili nie wierzył w nic i w nikogo: ani w Boga, ani w ludzi, ani w postęp na ziemi, ani w życie pośmiertne. W głębi swego serca prawdopodobnie nie wierzył nawet w swoje własne czyny. Pod koniec życia mógł powiedzieć o sobie: „Rezultatem mojego doświadczenia życiowego jest nicość wiedzy i czynów ludzkich, szczególnie politycznych".

Według słów jego sekretarza przesiadywał on często w swoim gabinecie, ozdobionym obrazami bóstw Wschodu, godzinami w fotelu, bezczynny, patrząc bez ruchu przed siebie.

Jak prawie wszystkie wybitne jednostki intelektualne, Clemenceau miał usposobienie przykre i ponure. Podstawową cechą jego charakteru, obok gorącego umiłowania życia i satanicznej dumy, była głęboka, bezgraniczna mizantropja.

„Ludzie nie wyszli jeszcze z okresu jaskiniowego", powiedział pewnego razu. Jeszcze nie wyszli? O „budowniczych przyszłości" odzywał się ironicznie: „Każde przemówienie Jauresa można poznać po tem, że w niem wszystkie czasowniki użyte są w czasie przyszłym". Ale bez „rzutu na płaszczyznę przyszłości" pierwszy okres życia Clemenceau byłby również pozbawiony wszelkiego sensu. Drugi okres nie posiada sensu nawet w związku z rzutem na płaszczyznę przyszłości.

„Aby działać, nie potrzeba wogóle mieć wiary", powiedział ks. Wilhelm Orański. Te słowa mogłyby stanowić tytuł do przebiegu całego burzliwego życia zmarłego męża stanu. W czyjem imieniu walczył on, cierpiał, obalał, niszczył, zatapiał, unicestwiał? Najhałaśliwsze życie, najburzliwsza karjera naszych czasów przeszła w walce... o nic.

Dr. med. 714

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40.

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Konferencja polityczna
premjera z min. Zaleskim

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym premjer Świtalski odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim. Na konferencji tej były poruszane między innemi sprawy gdańskie.

Litwinow wyraża ubolewanie
z powodu manifestacji antypolskich

MOSKWA, 26.11. (PAT). — W dniu dzisiejszym pełniący obowiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Litwinow, przyjął posła polskiego w Moskwie, p. Patka, któremu wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie miały miejsce przed konsulatami polskiemi w Charkowie i Kijowie. Jednocześnie Litwinow zapewnił posła Patka, że figura, spalona podczas manifestacji kijowskiej nie była podobna do marszałka Piłsudskiego. Za rozbite szyby w konsulacie władze sowieckie dały już satysfakcję na miejscu naszemu konsulatowi.

Ambasador Skirmunt
na audjencji u Mac Donalda

LONDYN, 26.11. (PAT). — W związku z odbytem wręczeniem listów uwierzytelniających na dworze królewskim ambasador polski Skirmunt przyjęty został dzisiaj przez premjera Mac Donalda, z którym odbył dłuższą rozmowę o aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

Wczoraj zeznawały b. mandolinistki
w procesie marjawickim w Warszawie
Dlaczego niema na ławie obrońców mec. Kobylińskiego?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W korytarzach sądu pusto. Przy drzwiach, wiodących na salę rozpraw policjant przepuszcza nielicznych członków adwokatury, którzy uzyskali specjalne pozwolenie prezesa sądu. Po korytarzach snują się znane postacie z procesu płockiego. Przeważnie są to tak zwane „mandolinistki“ i byłe zakonnice marjawickie. Dyskutują one w swojem gronie, nie wdając się w żadne rozmowy z obcymi. Na twarzach ich naogół maluje się przygnębienie. Zwracają się do sprawozdawców sądowych, aby nie umieszczali nazwisk świadków, gdyż cierpiały dużo moralnie po obszernych sprawozdaniach z pierwszego procesu. Do kuczała im wścibskość ludzka.

Sprawozdawcy sądowi o przebiegu procesu orjentują się tylko z rozmów, prowadzonych przez wychodzących z sali rozpraw świadków

Pewne poruszenie w gmachu sądu wywołało przybycie duchownego marjawickiego ks. Pągowskiego, który wyłamał się z pod supremacji arcybiskupa Kowalskiego i przystąpił do kościoła starokatolickiego w Utrechcie. Pągowski przybył ubrany po cywilnemu, ponieważ, jak mówił, ubiór marjawicki wywołuje sensację na ulicach oraz przytyki publiczności i wyświska „kozłowita“. Pągowski przybył jedynie z ciekawości, a nie jako świadek.

Wczoraj zeznawało kilka byłych mandolinistek, oraz zakonnic, a następnie ksiądz Modrzejewski, były zakonnik marjawicki, a obecnie ksiądz katolicki.

Z pośród mandolinistek jedynie Halina T. jest zupełnie spokojna.

— Pomodliłam się w kościele i jestem zupełnie opanowana — mówi.

— I nie będzie ci wstyd?

— Przecież to nie Płock, gdzie wpuszczano całe tłumy. Będę patrzała tylko na sąd i rąbała prawdę.

— A nie boisz się obrońców?

— Nie, zresztą największej piły, Kobylińskiego, już niema.

— Ale, czemu go niema?

Nad tem pytaniem zastanawiały się dziś osoby, znające bliżej sprawę. Jedno tylko wiadomo, że adw. Kobylinski był rzeczywiście odmiennej linji obrony, niż Kowalski i koledzy z ławy obrończej, którzy stoją na gruncie zaprzeczania zeznań świadków oskarżenia. Adw. Kobyliński musiał lojalnie zastosować się do tego manewru, lecz osobiście był zdania, iż najrzystniejszem dla obrony jest stawianie sprawy na gruncie fanatyzmu mistycznego, przedstawienia wydarzeń w formie złoczeniowego rytuału.

Proces według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciągnie się do poniedziałku.

Rysopis upiora z Düsseldorfu
zdradzi fotografja wycieczkowiczów z podmiejskiej kawiarni

DÜSSELDORF, 26 listopada. Śledztwo policyjne w sprawie masowego mordercy wykazało nowy szczegół, który może całą pracę organów bezpieczeństwa skierować na całkiem nowe tory. Pracownicy kawiarni wycieczkowej Stindermühle niedaleko Pappendellu pod Düsseldorfem zeznali w policji, że dnia 11 sierpnia b. roku widzieli we wspomnianej kawiarni popołudniu między godz. 4 a 6 Marję Hahn z jakimś mężczyzną. Poznali ją oni ponad wszelką wątpliwość, ponieważ bywała ona częstym gościem w ich zakładzie, przeważnie w towarzystwie mężczyzn.

Człowieka, którego widziano wraz z nią owego dnia, zaobserwowano w jej towarzystwie po raz pierwszy. Ponieważ Marja Hahn od tego dnia zniknęła, więc istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że jej ówczesny towarzysz był właśnie mordercą. Obydwoje zajęli wówczas miejsce przy stoliku na tarasie popijając czerwone wino. Mężczyzna, mierzący ok. 1.70 mtr. blondyn, golony, o świeżej twarzy, w rogowych okularach zachowywał się naogół milcząco. Był jakiś zalękniony, podczas gdy Marja Hahn gawędziła bez przerwy.

O tym samym czasie przy innych stolikach siedziało wiele osób, ponieważ dzień ten, jako rocznica konstytucji, był wolny od pracy i prowadził wielu wycieczkowiczów za miasto. Niektórzy z obecnych robili zdjęcia fotograficzne tarasu. Między innemi pewna grupa fotografowała się na tarasie od strony stawu. Jest pewnem, że na fotografji tej został również uchwycony stolik Marji Hahn i jej towarzysza. Najprawdopodobniej zostali oni przypadkowo uwiecznieni również i na innych fotografjach.

W związku z tem prezydjum policji w Düsseldorfie wezwało wszystkie osoby, które w dniu 11 sierpnia b. roku odpoczywały we wspomnianej kawiarni, aby się niezwłocznie zgłosiły do policji. Uzyskanie fotografji mordercy wprowadziłoby oczywiście śledztwo na realne tory.

Polski jasnowidz
zainteresował się zbrodniarzem z Düsseldorfu

Inż. Stefan Osowiecki z Warszawy, znany z całego szeregu udanych eksperymentów w dziedzinie jasnowidzenia, otrzymał w tych dniach list z Pragi czeskiej, dokąd zaprasza go rodzina zamordowanej w tajemniczy sposób p. Chojowej, aby dopomógł do wykrycia zabójcy.

P. Chojowa wyszła z domu przed sześciu tygodniami z mężem do miasta, celem załatwienia różnych spraw.

Małżonkowie po załatwieniu interesów pożegnali się na ulicy i mieli spotkać się dopiero na obiedzie w domu.

Od tej chwili wszelki ślad po p. Chojowej zaginął na kilka dni. Dopiero po usilnych poszukiwaniach policji znaleziono jej zwłoki w okolicach Pragi, koło toru kolejowego.

Ślady ran i ciec wskazywały że nieszczęśliwa stoczyła przed śmiercią gwałtowną walkę i padła ofiarą potwornego morderstwa.

Śledztwo policyjne nie zdołało nic konkretnego w tej sprawie ustalić, nawet na ślady mordercy, czy morderców nie natrafiono i wszystko utknęło na martwym punkcie.

Inż. Osowiecki zgodził się pojechać do Pragi i wziąć udział w wykryciu mordercy. Jednocześnie oświadczył on, że z Pragi zamierza wyjechać do Düsseldorfu, ponieważ zainteresował się potwornemi morderstwami, dokonanemi w tem mieście przez nieznanego zbrodniarza

Nad rokowaniami z Polską
obraduje komisja spraw zagranicznych Rzeszy

BERLIN, 26.11. (PAT). — Dziś przed południem rozpoczęły się przy licznym udziale członków stronnictw parlamentarnych, przedstawicieli krajów związkowych rady państwa Rzeszy obrady komisji spraw zagranicznych reichstagu.

Rząd reprezentowali ministrowie Curtius, Wirth, Hilferding i Stegerwald.

Na wniosek przewodniczącego Scheidemanna sprawę rokowań haskich i rokowań z Polską postanowiono traktować odrębnie.

Na posiedzeniu przedpołudniowem komisja zajmowała się sprawą rokowań reparacyjnych. Wyczerpujące sprawozdanie o wynikach sierpniowej konferencji haskiej i o dalszych przygotowaniach do końcowej konferencji wygłosił minister Curtius. W dyskusji m. in. przemawiał poseł Westarp, który wystąpił z dłuższą polemiką przeciwko planowi Younga.

BERLIN, 26.11. (PAT). — W czasie dyskusji nad sprawozdaniem ministra Curtiusa zabierali głos w komisji spraw zagranicznych Reichstagu, poza przedstawicielami stronnictw parlamentarnych, również obecni na posiedzeniu ministrowie.

Na posiedzeniu obecni byli posłowie niemieccy w Warszawie i Białogrodzie.

Jutrzejsze posiedzenie poświęcone ma być naradom w sprawie rokowań z Polską. Na pierwsze miejsce wysunięta została w związku z rokowaniami umowa wyrównawcza pomiędzy Polską a Niemcami, podczas gdy sprawa traktatu handlowego ma być tylko conajwyżej ubocznie poruszona.

Bezczelne napady bandyckie
codziennem zjawiskiem w Ameryce

NOWY JORK, 26.11. (PAT). — W ostatnich czasach zbrojne napady są w Stanach Zjednoczonych na porządku dziennym. Wczoraj bandyta uzbrojony w rewolwer wtargnął do wielkiej piekarni w centrum Brooklynu i pod groźbą rewolweru skłonił pracowników do wycofania się do przyległego pokoju. W tym czasie nadszedł policjant, do którego bandyta dał szereg strzałów rewolwerowych i usiłował umknąć. Policjant strzelając również, wybiegł za złoczyńcą na ulicę. Zorganizowano pościg, w rezultacie którego bandyta zabity został na ulicy wystrzałem rewolwerowym.

W ostatnich dniach pociąg pasażerski, dążący do Wyoming, został wykolejony przez jednego tylko bandytę, który z rewolwerem w ręku obszedł wagony i, teroryzując pasażerów, odebrał im pieniądze i biżuterję.

Dymisja gabinetu belgijskiego
została przez króla przyjęta

BRUKSELA, 26.11. (PAT). — Prezes rady ministrów Jaspar doręczył królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

BRUKSELA, 26.11. (PAT). — Król przyjął dymisję gabinetu.

BRUKSELA, 26.11. (PAT). — Król rozpoczął narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. Przedewszystkiem przyjęci zostaną kolejno przewodniczący izby i senatu.

Dlaczego zgłoszono dymisję

BRUKSELA, 26.11. (PAT). — Ministrowie liberalni odbyli wczoraj rano posiedznie, w czasie którego Hymans poinformował Jaspara, iż może się zgodzić na przedstawienie projektów ustaw językowych dopiero po zwołanem na niedzielę posiedzeniu Rady Narodowej stronnictwa liberalnego. W konsekwencji przeto ministrowie liberalni proponowali Jasparowi odłożyć przedstawienie tych projektów ustaw na okres tygodnia. Jednakże Jaspar i ministr. katoliccy nie zgodzili się na to. Ministrowie liberalni oświadczyli wówczas przedstawicielom prasy, iż nie czują się w możności podpisania projektu ustaw językowych, gdyż w łonie stronnictwa liberalnego nie znaleźliby niezbędnego poparcia.

W związku z powyższą sprawą Jaspar zgłosił w dniu dzisiejszym dymisję całego gabinetu.

Litwa dochodzi do rozumu
Inicjuje konferencje z Polską

WILNO, 26,11. (AW). — Na życzenie władz granicznych litewskich odbyła się konferencja graniczna polsko - litewska, dotycząca spraw następujących: kwestje graniczne, kwestje przepustek granicznych i kwestja wydania więźniów.

Na propozycje władz granicznych litewskich ustalono, iż przepustki wydawać się będzie obecnie w dwu językach: polskim i litewskim.

Następnie litwini żądali wydania kilku żołnierzy, zbiegłych do Polski. Mimo, iż żądanie litwinów było bardzo kategoryczne i motywowane tem, iż zbiegowie są przestępcami kryminalnymi, wobec tego, iż litwini nie mogli tego ostatniego udowodnić, żądaniu temu odmówiono.

Depesza kondolencyjna Polski

WARSZAWA, 26.11. (PAT). — Pan prezes rady ministrów, dr. Świtalski, wysłał do pana prezesa rady ministrów Francji, Andrzeja Tardieu depeszę następującej treści:

„Do J. E. p. Andrzeja Tardieu, prezesa rady ministrów. Paryż.

Głęboko wzruszony zgonem wielkiego męża stanu, który się dobrze zasłużył Ojczyźnie i całej ludzkości, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najserdeczniejszego współczucia.

(—) Świtalski“.

Wielki popłoch w Chinach

wskutek powodzenia ofenzywy sowieckiej

Sygnatarjusze paktu Kelloga szykują się do interwencji

CHARBIN, 26 listopada. (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

W związku z szybkiemi postępami ofenzywy sowieckiej i zajęciem Hailaru panuje wśród ludności chińskiej wielki popłoch. W stronę Charbinu ciągną wielkie karawany uciekinierów.

Wojska chińskie w odwrocie plądrują i grabią.

Wśród kupców w Charbinie panuje popłoch.

Wielkorządca Mandżurji Czang - Sue - Liang wysłał na front nowe posiłki w sile 10.000 ludzi. Armja ta otrzymała rozkaz odbicia za wszelką cenę zdobytych przez wojska sowieckie miast Manczuli i Dalainor.

Rząd nankiński wydał odezwę, w której nawołuje ludność do zaprzestania wojny domowej i zwrócenia się przeciwko wrogowi sowieckiemu, który zagraża krajowi.

LONDYN, 26 listopada. (A. W.) —

Rząd nankiński polecił wielko rządcy Mandżurji, marszałkowi Tsang - Tsue - Lianowi, zaprzestanie działań wojennych,

rozpoczęcie bezzwłocznie rokowań i ustalenie warunków granicznych z sowietami.

Oddziały chińskie, które poniosły porażkę, rozsypały się, wobec czego front chiński na terytorjum Mandżurji zasadniczo nie istnieje.

Jak donoszą z Moskwy — głównodowodzący wojsk sowieckich, gen. Blicher, wydał rozkaz

wstrzymania dalszych kroków wojennych.

Oddziały wojsk sowieckich okopały się w odległości kilku kilometrów od Hajlaru.

LONDYN, 26 listopada. (A. W.) —

W ostatniej chwili z Tokio donoszą, że

wojska czerwone wznowiły ofenzywę, maszerując wgłąb Mandżurji.

Atak wojsk sowieckich wymierzony jest na Charbin. Sztab główny armji czerwonej znajduje się obecnie w zdobytym Hajlarze.

Oddziały sowieckie, jak brzmią doniesienia, rozpoczęły atak w odległości 270 klm. na zachód od Charbinu, dążąc do sforsowania obszaru, dzielącego je od tego miasta, usianego nieznacznemi grupami armji chińskiej.

Kawalerja sowiecka przeszukuje tereny, któremi posuwa się armja czerwona,

tępiąc napotykane oddziały wojsk chińskich.

W kilkunastogodzinnej bitwie pod Hajlarem wojska sowieckie, jak brzmią doniesienia, wzięły do niewoli

15 tysięcy żołnierzy chińskich.

TOKIO, 26 listopada. (Pat.)— Chociaż wiadomości o ewakuacji Hailar przez chińczyków zdają się potwierdzać, jednakże pochodzące z Charbinu telegramy prasowe donoszą, że wojska sowieckie nie zajęły jeszcze tego miasta.

Ostrzeżenie mocarstw

MOSKWA, 26 listopada. (P. A. T.) — Jak już podawały dzienniki, dnia 17 b. m. oddziały czerwonej armji stoczyły wielką bitwę z oddziałami chińskiemi na wschód od stacji Manczuli i po rozbiciu przeciwnika posunęły się o 100 klm. w głąb terytorjum chińskiego. Według wiadomości z Tokio, Anglja, Japonja, Ameryka i Francja zamierzają w związku z ostatniemi wydarzeniami na froncie sowiecko - chińskim

złożyć obu stronom wojującym ostrzeżenie,

stwierdzające, iż mocarstwa, które podpisały pakt Kelloga, nie mogą pozostać obojętne wobec faktu wojny, naruszającej pakt Kelloga i przynoszącej poważne straty kolei wschodnio - chińskiej.

NOWY JORK, 26 listopada— Amerykańskie koła rządowe z napiętą uwagą śledzą rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie.

Sekretarz stanu Stimson odbył w tej sprawie konferencję z prezydentem Hooverem i ambasadorem japońskim w Waszyngtonie, przyczem omawiano ewentualne środki, które mogłyby przyczynić się do wstrzymania kroków wojennych i załagodzenia konfliktu.

Stimson oświadczył, iż Ameryka, jako sygnatarjusz paktu Kelloga, **gotowa jest do interwencji w konflikcie na Dalekim Wschodzie.** Dotychczas nie mogła wystąpić oficjalnie, ponieważ brak było oficjalnych wiadomości z Mandżurji.

Skarga Chin do ligi

NANKIN, 26 listopada. (Pat.) Rada państwa wystosowała do ligi narodów i do sygnatarjuszy paktu Kelloga telegram, w którym oświadcza, że podczas gdy rząd chiński pozostawał stale w defenzywie, bez względu na częste napaści sowieckie, **Sowiety bez wypowiedzenia wojny wtargnęły do Chin** i okupowały miasta chińskie, mordując w nich niewinnych obywateli. Telegram wyraża nadzieję, iż sygnatarjusze paktu „poczynią niezbędne zarządzenia celem powstrzymania i ukarania tego jawnego pogwałcenia paktu".

Opinja Japonji

TOKIO, 26 listopada. (Tel. własny) —

W japońskich kołach rządowych panuje przekonanie, że ofenzywa sowiecka w Mandżurji ma na celu nietyle zajęcie kraju, ile raczej

zmuszenie rządu mukdeńskiego do pewnych koncesji politycznych na rzecz sowietów.

Daleko większe znaczenie przypisuje się tu wiadomości o wszczęciu bezpośrednich rokowań Sowietów z rządem mukdeńskim, niż doniesieniom o wypadkach na froncie.

Zdaniem kół japońskich rząd mandżurski nie może podołać ciężarom wojny. Dochody z kolei wschodnio - chińskiej znacznie się skurczyły i **rząd nie ma pieniędzy, by móc utrzymać swą armję na stopie wojennej.**

W Tokio odbywają się u ministra spraw zagranicznych Shidehara ożywione konferencje między posłami chińskim i sowieckim.

Równocześnie poseł japoński w Moskwie interwenjował u rządu sowieckiego, by w razie zajęcia Charbinu przez wojska czerwone zapewnić bezpieczeństwo obywatelom japońskim.

Wielki krzyż legji honorowej

Otrzymał amerykański sekretarz stanu Kellog (pośrodku) z rąk francuskiego ambasadora w St. Zjednoczonych, Claudela (na lewo).

Psychoza antypolska

wciąż jeszcze panuje w Niemczech

PARYŻ, 26 listopada. (PAT.) W dzienniku „Ere Nouvelle" ukazał się dziś wyczerpujący artykuł o stosunkach polsko-niemieckich i o psychozie antypolskiej w Niemczech. Wskazawszy na ogólne zasady umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej, która, w myśl jej twórców, powinnaby była otworzyć drogę do rozbrojenia moralnego w Niemczech, autor podkreśla gwałtowną kampanję, prowadzoną przez prasę niemiecką przeciwko wszelkiemu zbliżeniu między Polską i Niemcami, które nie byłoby poprzedzone przez rewizję granic, a co z tego wynika przez nałożenie niemieckiej łapy na życie polityczne i ekonomiczne Polski. Pożądanem jest, oświadcza autor w zakończeniu, aby ta psychoza antypolska, na którą wskazują nawet pewne dzienniki niemieckie ustąpiła miejsca zdrowszemu zapatrywaniu się na stosunki polsko - niemieckie.

Sensacyjne pomysły prawicowego organu

BERLIN, 26 listopada. (Pat.) Prawicowa „Deutsche Tageszeitung" w depeszy z Poznania, powołującej się na „Deutsche Rundschau" występuje z zarzutem, iż ostatnie demonstracje przeciwko umowie wyrównawczej i traktatowi handlowemu w poszczególnych miastach Polski były przez rząd polski zamówione i celem tych wystąpień było tworzenie pozorów, jakoby w Polsce istnieli politycy, wysuwający poważne zastrzeżenia przeciwko umowie wyrównawczej.

Jest to metoda — wywodzi dziennik — stara, zmierzająca do udowodnienia postronnym obserwatorom, iż po obu stronach tylko nacjonaliści przeciwni są umowie wyrównawczej i że wobec tego umowa ta jest dobra i nie wymaga żadnych poprawek. Według przypuszczeń dziennika, istnieją również w Berlinie czynniki, zadowolone z demonstracji polskich. Stanowisko obrony kresów zachodnich wobec umowy wyrównawczej ma być dla dziennika dowodem, iż Polska zadowolona jest z umowy, będącej dla niej bardzo korzystną i że zapomocą dekretu o strefie granicznej oraz przez stosowanie przepisów o reformie agrarnej pragnie zanulować przyznane Niemcom w umowie ustępstwa.

OSTRZEŻENIE.

Wobec zatargu między tow. „Linas Hacedek" a p. lekarzami, wzywa się ogół felczerów m. Łodzi do nieobejmowania nocnych dyżurów.

Za Zarząd Zw. Zaw. Felczerów w Łodzi
Sekretarz (—) **Lederman.**

Czy wiecie, że...

...przy podjętych przez komunistów w Kiszyniowie próbach manifestacji policja aresztowała 200 osób, z których 30 zatrzymano w areszcie.

...na terytorjum sowieckiej Ukrainy dokonano w ciągu ostatniego tygodnia ok. 140 aresztowań pośród członków związku obrony Ukrainy.

...w Pireusie wybuchła epidemja dżumy. Szkoły nieczynne. Przedstawienia zostały zawieszone. Robotnicy tępią grupami szczury. Oficjalny komunikat wspomina o kilku wypadkach śmierci. Panuje tu jednak opinja, iż dżuma pochłonęła już wiele ofiar.

...dziś dokonano w Rzymie przesłuchania szwedki, która usiłowała dokonać zamachu na biskupa Smitha. Początkowo niedoszłą morderczynię osadzono w celi pod opieką dwu sistr miłosierdzia, przyczem ustawiono straż dwuch papieskich żandarmów. Okazało się obecnie, iż zamachowczyni nie jest umysłowo chorą, lecz w chwili dodonania zamachu uległa atakowi histerji. Przewiduje się, iż sprawczyni nieudanego zamachu odesłana zostanie do Oslo.

...wielką sensację wywołało w Nowym Jorku samobójstwo znanego bankiera oraz wiceprezesa Banku Peretsa Fritza Hilleera. Ogólnie przypuszczają, iż samobójstwo zostało dokonane w związku z ogólną sytuacją ekonomiczną.

Reforma lecznictwa kasowego

Lekarze o kolegach z kas chorych wyrażają się jaknajgorzej

Niezbędna jest gruntowna poprawa ich kwalifikacji fachowych

Dwudniowe narady lekarzy z całej Polski dostarczyły materjału do zamierzonej **reformy lecznictwa kasowego.**

W pierwszej linji ujawniono, że kasy chorych, szczególnie na terenie byłej Kongresówki, obsiadło, — jak stwierdzili przemawiający lekarze — wiele **miernot lekarskich, t. zw. „omnibusów“**, którzy leczą wszystkie choroby, nie znając się podobno na żadnej. Od czasu skończenia uniwersytetu, niewielu z nich brało książkę do ręki, bardzo niewielu zajmowało się śledzeniem nowych metod i postępu medycyny.

Ten **balast lekarski kasy chorych muszą ze siebie zrzucić za wszelką cenę, jeśli tylko pragną odzyskać zaufanie mas ubezpieczonych.**

Upomnienia pod adresem stanu lekarskiego w kasie chorych padły z ust prof. dr. Szenajcha, dziekana wydziału medycyny w Krakowie, prof. Rosnera, chirurga kasowego dr. Kaszubskiego. Oto złożone przez nich wnioski.

1) **Niezbędna jest gruntowna poprawa kwalifikacji fachowych lekarzy.**

Wedle d-ra Szenajcha lecznictwo kasowe „stoi pod psem“, ponieważ lekarze kasowi przestali nad sobą pracować, nie mają czasu się doskonalić i kształcić, nie mają możności wybić się naprzód.

2) **Kasy chorych muszą stworzyć dla lepiej wykwalifikowanych stanowiska konsultantów, płatnych za jakość, a nie ilość pracy.**

3) **Niezbędne są własne szpitale** celem umożliwienia lekarzom kasy bogatszej praktyk.

4) Lekarze winni być **wysyłani na uzupełnienie i pogłębienie studjów do klinik zagranicę.**

5) Stworzyć należy specjalny fundusz na stypendja dla pragnących się specjalizować.

Dr. Kaszubski żąda od kas, by **przestały narzucać lekarzowi ilość chorych i pozwoliły mu pracować sumiennie.** Lekarz ambulatoryjny musi znać nietylko rankę lub płuca chorego, lecz i jego warunki życia.

Obecnie niema lecznictwa racjonalnego. Leczy się szybko i tanio, zbywając pacjentów receptami.

— **Jeśli się zmienimy** — mówi dr. Kaszubski — **chorzy przestaną źle na nas patrzeć.**

Prof. Rosner z Krakowa imieniem uniwersytetów żąda od kas chorych pomocy w kształceniu i wychowywaniu **nowego pokolenia lekarzy.** Obecnie kliniki uniwersyteckie są zbyt szczupłe, by mogły podołać temu zadaniu. Kasy chorych powinny współdziałać materjalnie w rozszerzaniu klinik, powinny rekrutować swoich lekarzy z pośród dobrze wyszkolonych elewów i asystentów klinicznych.

Jeśli tylko część tych postulatów znajdzie zastosowanie — lecznictwo kasowe stanie na należytym poziomie. Lekarze kasowi staną się naprawdę lekarzami, których ubezpieczeni będą cenili i szanowali, i **wzrośnie autorytet kas chorych.**

Zima łagodna, czy ostra?

W ciągu najbliższych dni nie będzie mrozu

Co mówią w Państwowym Instytucie Meteorologicznym w Warszawie

Warszawa, 26 listopada.

Przeciągająca się jesień mimo bliskiego już grudnia bieli się tylko **od czasu do czasu siwym przymrozkiem. Jeśli niema jeszcze ani mrozu, ani śniegu**

OBFICIE SYPIĄ SIĘ PRZEPOWIEDNIE

na temat niezwykle ciężkiej zbliżającej się zimy. Tajemniczy uczeni, wróże, astrologowie i amatorzy stawiają czarne horoskopy, przypominają okrutną zimę ubiegłą, wypominają gorące lato i straszą wszystkich, którzy nie mogą zaopatrzyć się w węgiel.

A co mówi Pim—Państwowy instytut meteorologiczny, do którego bez względu, czy znajduje się w Polsce, czy w jakiemkolwiek innem państwie, zawsze się ma pretensję, że „źle wróży“? Bądź co bądź poszliśmy do Pima, by

UPEWNIĆ SIĘ CO DO GRÓŹB ZIMOWYCH

i ewentualnie poradzić czytelnikom by kupili o jedną tonnę węgla więcej.

W Instytucie wre praca. W wydziale „od wróżenia pogody“ to nad małemi mapkami Europy, to nad kartkami z kolumnami cyfr pochylają się głowy.

— **Czego możemy się spodziewać?**

— **W każdym razie**

NIE SPODZIEWAMY SIĘ W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DNI MROZU

Wiatry południowe, które wieją obecnie nie grożą zimnem.

— **A czy nie moglibyśmy dowiedzieć się czego o przewidywaniach, tyczących się zimy?**

— **To rzecz niemożliwa. Ci i owi podejmują się przepowiedni, ale ich**

WRÓŻBY NIE DAJĄ ŻADNEJ PEWNOŚCI,

bo nie mają podstawy naukowej. Można na zasadzie notowań w poprzednich latach stwierdzić pewną perjodyczność, zresztą bardzo trudną do uchwycenia i nieujętą dotychczas naukowo, nawrotów ostrych zim. Meteorologja jednak jest nauką zbyt młodą, by 150 lat systematycznych obserwacji mogło wystarczyć do wykrycia praw w zjawiskach, na które wpływa taka wielość czynników, jak plamy na słońcu, stan elektryczności w powietrzu i t. d. W dodatku nie znamy dobrze tego co się dzieje w naszej atmosferze na pewnej wysokości. A należy się spodziewać, że te górne warstwy powietrza, w których znajdują się jeszcze chmury (powyżej 10 klm.) niewątpliwie wywierają wpływ na przebieg pogody. Są robione obserwacje np. przez wypuszczanie balonów, napełnionych wodorem, z przyrządami, które automatycznie notują spostrzeżenia. Balony takie

WZBIJAJĄ SIĘ NAWET DO WYSOKOŚCI 40 KLM.

— **I co się z niemi dzieje?**

— **Pękają. Ale otwiera się wtedy spadochron i przyrządy łagodnie lądują, przeważnie daleko od miejsca startu. My na swych ziemiach najczęściej znajdujemy przyrządy czeskie, a nasze lecą do Rosji.**

— **I?**

— **W ŚWIECIE NAUKOWYM NIE ROBIĄ SOBIE LUDZIE NA ZŁOŚĆ:**

przyrządy nienaruszone, o ile tylko zostaną znalezione, co przeważnie ma miejsce zostają natychmiast odsyłane do prawych właścicieli.

— **Więc o zbliżającej się zimie...**

— **Nie wiemy nic. Taką samą odpowiedź dałyby nawet stacje amerykańskie, choć one, dzięki świetnemu zaopatrzeniu w przyrządy i środki badania, dzięki bardzo wielkiej liczbie stacji, dają**

PROGNOZY NA TYDZIEŃ ZGÓRY.

Ale na czas dłuższy, to rzecz niemożliwa.

Coprawda, w badaniach, specjalnie przeprowadzanych, usiłujemy się dowiedzieć o stanie pogody i w czasach dawniejszych, np. przez studjowanie kroniki Długosza, ale obserwacje kronikarskie nasuwają obawę nieścisłości, a przytem są niedokładne i powierzchowne.

Jaka więc będzie zima? Z tego cośmy usłyszeli, wynika, że jeszcze parę tygodni możemy się rozkoszować mgłami jesieni, a potem... zobaczymy.

Pomnik poległych

dłuta Ernsta Barlacha dla katedry w Magdeburgu.

Dziś i dni następnych!

Wielki film erotyczny na tle głośnych hulanek carskich oficerów i kurtyzan dworskich

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

Genjalnej reż. E. Pomera i H. Szwarca twórców „Rapsodji Węgierskiej“

W roli głównej:

Brygida Helm Warwick Ward

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 8325

Fragment z wielkiego monumentalnego filmu

„Ostatnie Krwawe walki w Palestynie“

10 aktów tragedji i zgrozy Palestyńskich. Wszystkie zdjęcia autentyczne zrobione pod gradem kul arabskich. — 2 operatorów zginęło podczas niebezpiecznych zdjęć.

Już wkrótce **Kino „CZARY“**

Najmłodsza Łódź

W amerykańskiem tempie powstała na Polesiu Konstantynowskiem nowa dzielnica robotnicza

Od Nowego Roku 426 rodzin znajdzie dach nad głową w nowoczesnych mieszkaniach kolonji miejskiej

W związku z zamierzonem oddaniem kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem do użytku w dniu 31-go grudnia, w niedzielę udała się tam wycieczka dziennikarzy, reprezentujących wszystkie większe organy łódzkie, celem obejrzenia pięknego dzieła, dokonanego przez łódzkie władze samorządowe.

15 minut drogi i samochod nasz zatrzymuje się przed wrotami nowej pięknej dzielnicy. Przed nami wznoszą się olbrzymie symetryczne bloki mieszkalne, uderzające oko estetycznym wyglądem i spokojną monumentalną architekturą.

Jest to zasługa nietylko wyróżnionych na konkursie architektów, ale również znanego łódzkiego przedsiębiorstwa budowlanego I. Tyllera, które wybudowało 8 wielkich domów mieszkalnych w rekordowym czasie od maja roku b. do chwili obecnej.

Zbliżamy się ku budynkom. Są to piękne trzypiętrowe kamienice o przestronnych i słonecznych mieszkaniach. Mieszkań tych pozazdrości robotnikom niejeden obywatel łódzki. Mieszkania trzy, dwu, a przeważnie jednopokojowe z kuchniami, łazienkami, ubikacjami, korytarzami, elektrycznością, gazem etc. Większe mieszkania mają balkony, a na oknach w pokojach skrzynki do kwiatów.

Każdy z przyszłych lokatorów otrzyma też komórkę w piwnicy na opał. Mieszkania są już prawie wykończone. We wszystkich pokojach położone są podłogi, okna i drzwi wstawione, a obecnie malarze doprowadzają to wszystko do porządku.

Należy zaznaczyć, że poza budulcem wszystko wyrabiane jest na miejscu. Przedsiębiorstwo budowlane prowadzi na Polesiu własne stolarnie, ślusarnie, samo wyrabia balustrady, podłogi, drzwi i okna, a nawet stopnie wchodowe ze sztucznego marmuru.

Między niektóremi budynkami wytknięte zostały ulice. Jedna z nich będzie w przyszłości przedłużeniem Al. Unji, o szerokości 30 metrów. Będzie nią przejeżdżał tramwaj. Z obu stron szyn tramwajowych urządzone zostaną skwery i zieleńce.

Celem uzupełnienia obrazu Polesia w czasie trwania robót zaznaczyć wypada, że umowa pomiędzy magistratem a firmą I. Tyller podpisana została w dniu 5 kwietnia, firma jednakże nie mogła rozpocząć budowy, gdyż magistrat m. Łodzi zastrzegł sobie do dn. 1 maja prawo skreślenia poważniejszych pozycji z kosztorysu. Dopiero po upływie tego terminu, a więc w dniu 2 maja przedsiębiorstwo budowlane I. Tyller mogło przystąpić do prac nad wybudowaniem 8 domów, które to prace w ciągu niecałych 7 miesięcy zostały wykonane solidnie, według najnowocześniejszych wymogów techniki.

Niezmiernie charakterystyczne są dane, odnoszące się do niektórych chociażby tylko robót, wykonanych przy wykończeniu domów na Polesiu. Wykonano więc m. in. 20.000 m. kw. polepy, 950 m. kw. sklepień Kleina, 8.300 m. kw. posadzki betonowej, 150.000 m. kw. tynków, 3.000 sztuk stopni, 2.500 m. kw. posadzki mozaikowej, 20.000 m. kw. podłóg drewnianych, 300 m. sz. żelazo - betonu, 1.000 m. balustrady biegącej schodowej, 820 sztuk pieców pokojowych i 420 kuchennych, 2542 sztuk drzwi i 2.769 sztuk okien.

O ogromie dokonanych prac świadczą również cyfry zużytych przy budowie materjałów. Zużyto więc m. in. 300.000 sztuk cegły, 700.000 kg. cementu, 1.000 m. sz. desek podłogowych, 1.000 m. sz. drzewa stolarskiego, 100 tysięcy kg. żelaza, 200.000 szt. kafli, 7.000 wozów piasku i 2 wagony szkła.

Termin całkowitego wykończenia 8 domów na Polesiu Konstantynowskiem określony jest na dzień 31 grudnia r. b. Jak zapewnia przedsiębiorstwo, do tego terminu całkowite prace przy tych domach, za wyjątkiem części robót malarskich będą wykończone i od Nowego Roku Polesie Konstantynowskie może już być zamieszkane. Roboty będą bezwzględnie wykończone mimo faktu, że firma znajduje się obecnie w bardzo ciężkich warunkach finansowych, a to z tego względu, że Bank gospodarstwa krajowego nie wypłacał jej przyrzeczonych przez komitet rozbudowy miasta sum na budowle prywatne. Należy zwrócić również uwagę, że kosztorys wykończenia 8 domów wynosi 3.500.000 zł., z której to sumy magistrat do dni ostatnich wypłacił firmie zł. 1.660.000.

O tempie prac przy budowie Polesia świadczy również fakt, że obecnie zatrudnionych jest tam 600 robotników, przeciętne zaś zatrudnienie robotników w ciągu 7 miesięcy wynosiło 700 robotników.

Należy nadmienić, że oferta firmy I. Tyller była o 2 miljony tańsza od innych. Okoliczność, że roboty wykonywane są sprawnie, szybko, w tempie amerykańskiem, jest wynikiem zdolności organizacyjnych głównych kierowników robót, fachowców w dziedzinie budowlanej pp. I. Tyllera i Sternberga, oraz kierownika działu finansowego p. Sztajnsznajdra.

Wycieczka dziennikarzy na Polesiu pozostawiła na uczestnikach głębokie i niezatarte wrażenie.

GEL.

Budżet Łodzi na rok 1930-31

nie przekroczy zeszłorocznych preliminowanych sum

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego odbyło się pierwsze budżetowe posiedzenie magistratu, na którem przeprowadzono dyskusję ogólną nad zamierzeniami skarbowemi zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1930-31.

Referaty w sprawach miejskiej polityki finansowo - budżetowej wygłosili pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński, przewodniczący wydziału finansowego. Jako zasadę naczelną ustalono, iż budżet zarządu m. Łodzi na rok 1930-31 nie może przekraczać sum budżetowych z roku 1929-30, t. j. poprzedniego.

W najbliższych dniach odbędą się konferencje prezydjum magistratu z przewodniczącymi poszczególnych wydziałów, celem ostatecznego ustalenia i uzgodnienia wydziałowych preliminarzy budżetowych.

Ułatwienia paszportowe

dla wyjeżdżających na studja zagranicę

Minister spraw wewnętrzn. wydał zarządzenia, celem uproszczenia spraw wydawania, względnie prolongowania terminu ważności paszportów osobom, wyjeżdżającym na studja zagranicę.

W sprawie powyższej nastąpiło porozumienie wszystkich zainteresowanych ministerstw, t. j. M. S. W., wyznań, skarbu i spraw zagranicznych.

Według nowych zarządzeń, osobom, udającym się zagranicę na pierwszy rok studjów w szkołach wyższych, średnich lub zawodowych, powiatowe władze administracji będą wydawały ulgowe paszporty z terminem ważności 6 miesięcy, na podstawie zaświadczeń min. oświaty. Na paszportach władze będą wpisywały podstawę przyznania ulgi, datę zaświadczenia min. oświaty oraz uczelnię i wydział, na który petent ma uczęszczać, siedzibę uczelni i czas trwania studjów. W wypadkach, gdy osoby, znajdujące się już zagranicą na studjach uzyskają dodatkowe z min. oświaty zaświadczenie — wówczas odnośny konsulat polski przedłuży termin ważności paszportu.

W okresie czasu trwania studjów zagranicą, określonym wyraźnie w zaświadczeniu min. oświaty, konsulaty polskie, jak również władze powiatowe będą mogły przedłużać co 6 miesięcy za opłatą ulgową terminy ważności paszportów na podstawie poświadczeń władz uniwersyteckich lub szkolnych, stwierdzających, że dana osoba istotnie uczęszcza na wykłady i wykonuje prace.

Jako dowody odbywanych studjów uważać należy indeksy, o ile w nich uwidoczniony jest dokładny przebieg studjów, świadectwo egzaminacyjne i tp. Karty studenckie i matrykuły, stanowiące jedynie dowody przyjęcia nie zaś odbywania studjów, nie dają podstawy do przedłużania terminu ważności paszportu.

W razie zmiany wydziału lub uczelni, jak również w wypadkach nieukończenia studjów w terminie określonym przez min. oświaty, przedłużenie terminu ważności paszportu może nastąpić tylko za zgodą min. oświaty.

W wypadkach zakredytowania przez konsulaty polskie opłaty za paszporty osobom, przybywającym na studja za paszportami normalnymi— władze powiatowe względnie konsulaty będą mogły umorzyć należytość na podstawie zaświadczenia min. oświaty.

Starostwo grodzkie zaostrzy

kontrolę nad ustalonemi cenami mięsa

Pod przewodnictwem naczelnika Ankersztajna odbyło się posiedzenie sekcji mięsnej komisji dla ustalenia cen. Na porządku dziennym obrad znajdowała się sprawa podwyższenia cen na koszerne wyroby masarskie.

Po dłuższej dyskusji komisja większością głosów postanowiła obowiązujące ceny utrzymać.

W wolnych wnioskach członkowie komisji poruszyli sprawę bardzo często obserwowanego nieprzestrzegania przez właścicieli jatek i sklepów z wyrobami masarskiemi obowiązujących cen.

W odpowiedzi p. Ankersztajn wskazał, iż władze miejskie nie posiadają w tej sprawie żadnej egzekutywy; nadzór i kontrola nad przestrzeganiem wyznaczonych cen na artykuły pierwszej potrzeby należy wyłącznie do starostwa grodzkiego, które też tę kontrolę systematycznie wykonywuje.

Wobec stwierdzenia jednak przez członków komisji licznych faktów pobierania cen wyższych od obowiązujących, magistrat (referat dla ustalenia cen) wystąpi do władz administracyjnych o zaostrzenie kontroli i wzmocnienie nadzoru nad miejscami sprzedaży mięsa i wyrobów masarskich.

Robotnik powiesił się

nie mogąc znaleźć żadnej pracy

Wczoraj w godzinach popołudniowych dozorca domu Nr. 127 przy ulicy Kilińskiego poszedł na strych w towarzystwie kominarza, by obejrzeć dymniki i kominy.

W pewnej chwili przechodząc obok jednej z ubikacji na strychu zauważył jakiś cień człowieka.

Zaintrygowany tem dozorca zbliżył się celem zapytania intruza o powody wizyty i... struchlał, okazało się bowiem, iż na klamce okiennej wisi ciało jakiegoś mężczyzny.

Przerażony dozorca zaalarmował krzykiem lokatorów, którzy ze swej strony zawiadomili pogotowie i policję.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon, ustalając, że wisielec powiesił się około północy.

W międzyczasie lokatorzy domu stwierdzili iż wisielcem jest ich sąsiad 30-letni Aleksander Lipiński, zamieszkały w jednopokojowem mieszkaniu w tymże domu.

Okazało się że Lipiński przed niedawnym czasem stracił posadę a wszystkie jego starania o znalezienie jakiegoś zajęcia spełzły na niczem.

Doprowadzony do rozpaczy brakiem pieniędzy i brakiem widoków na jakikolwiek zarobek, Lipiński wstał w nocy, wszedł na strych i powiesił się na pasku od spodni.

Jak się dowiadujemy samobójca osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Wiadomości bieżące

Zebrania kontrolne
rezerwistów Łodzi

Jutro o godz. 9-ej rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery H. I. J.

W lokalu P. K. U. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904 zamieszkali na terenie 14-go komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery od K do O.

Spis poborowych
rocznika 1909

Dziś, w środę, dnia 27-go listopada powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura wojskowo-policyjnego (Piotrkowska (212) w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po południu), mężczyźni, urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu p. p., których nazwiska zaczynają się na litery: M. N. O. P. R. S.

Jutro w godzinach od 8,15 do 15 (3 po południu) obowiązani są zgłosić się do spisów w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 14 komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery Sz. T, U, W, Z.

Osoby, które nie zgłoszą się do spisów w przepisanym terminie ulegną karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

ZASADZKI CZYHAJĄ NA PRZECHODNIA

Przedsiębiorcom, prowadzącym roboty przyłączeniowe domów do kanalizacji, nie wolno narażać nas na śmierć lub kalectwo

Od szeregu miesięcy władze samorządowe Łodzi zaabsorbowane są sprawą doprowadzenia naszego miasta do względnego porządku.

Przedsięwzięcie to niełatwe, zwłaszcza w Łodzi, gdzie niedbałość o wygląd zewnętrzny i hygjenę ulic dochodzą do szczytu.

Kiedy teraz, po trudnościach natury finansowej pokryto wreszcie główną arterję miejską asfaltową nawierzchią, wyłoniły się znów nowe problemy, bez rozwiązania których trudno sobie doprawdy wyobrazić aby stosunki sanitarne, a co najważniejsze bezpieczeństwo przechodniów nie pozostawiały nic do życzenia.

Chodniki pomimo zakończenia robót asfaltowych nie zostały doprowadzone do porządku.

Po przyłączeniu domów do sieci kanalizacyjnej pozostawiono je w fatalnym stanie. Tak samo rozkopane są trotuary tam, gdzie dopiero teraz następuje przyłączanie posesji do kanalizacji. W niektórych miejscach przedsiębiorstwa budowlane w celu zagwarantowania bezpieczeństwa przechodniów nakryły doły kanalizacyjne przed bramami i w bramach deskami, a nawet drewnianymi mostkami. Ustawiono barjery, zamykające dostęp do robót. Jednak że wielu przedsiębiorców nie uważało za stosowne odpowiednio zabezpieczyć głębokich do 6 — 7 mtr. dołów, grożących śmiercią lub kalectwem nieostrożnym albo roztargnionym przechodniom. Szczególnie niebezpieczne jest to dla dzieci.

Ten brak odpowiedzialności za konsekwencje niezdolnego zabezpieczenia rozkopanych dołów kanalizacyjnych musi być napiętnowany.

Przedsiębiorstwa, wykonywujące przyłączenia domów do kanalizacji powinny bezwzględnie i to natychmiast z chodników usunąć glinę, kamienie i góry piasku, oraz wprowadzić wszelkie urządzenia, gwarantujące bezpieczeństwo przechodniom.

Gdyby ten apel nie przemówił przekonywująco do sumień przedsiębiorców— obowiązkiem władz byłoby zmusić ich do pod porządkowania się przepisom o zachowaniu warunków bezpieczeństwa pod presją, choćby największych kar administracyjnych. Domaga się tego interes publiczności, narażonej na wszelkiego rodzaju zasadzki na ulicy.

Groźne niebezpieczeństwo

Gzymsy odrywają się od ścian domów

Wczoraj w południe ul. Pomorska była terenem niezwykłego widowiska. Oto przed domem Nr. 5 zatrzymał się samochód ciężarowy rozwożący mleko po sklepach w szklanych butelkach. Szofer z pomocnikiem zeszli z samochodu, by wnieść do znajdującego się w tym domu sklepu kilkanaście butelek gdy wtem rozległ się przeraźliwy huk.

Okazało się iż przyczyną katastrofy było urwanie się gzymsu na dachu tegoż domu.

Gzyms spadając uderzył o balkon drugiego piętra, odbił się o nie go całą siłą a następnie spadł na samochód z mlekiem.

Na ulicy powstał nieopisany popłoch. Jak się dowiadujemy protokuł tej sprawy został przesłany do inspekcji budowlanej przy magistracie, która po zbadaniu dokładnie sprawy pociągnie do odpowiedzialności sądowej właścicieli domu nr. 5 przy ul. Pomorskiej . Po zatem dowiadujemy się iż właściciele wozu z mlekiem podają skargę do sądu domagając się odszkodowania za rozbite butelki i wylane mleko.

Sędziwy okulista

uwodzicielem podlotków

Donosiliśmy już o niebywałej sensacji w Sieradzu gdzie aresztowano 68-letniego lekarza - okulistę Mirona Eljasberga. Od dość dawna krążyły o nim fantastyczne pogłoski. Nazywano go zboczeńcem polującym na nieletnie dziewczęta.

Jednak ze względu na wiek sędziwy oraz renomę rzetelnego lekarza, nie przywiązywano do tych plotek większej wagi.

Ale do komendanta sieradzkiego posterunku policyjnego zgłosiła się p. Marja Woźniakowa, wnosząc skargę przeciwko doktorowi Eljasbergowi o uwiedzenie 13-letniej córeczki. Wprawdzie dziewczynka do niczego nie chciała się przyznać, jednak poszlaki były wystarczające do wszczęcia dochodzenia.

W ciągu dwu dni następnych, za przykładem pani Woźniakowej zjawiło się jeszcze pięć matek, wszystkie z podobnemi skargami.

Z pośród sześciu dziewczynek 9-letnia Zosia K. w szczegółowy sposób opisała, jak dr. E. dokonywał na niej czynów lubieżnych.

Zwabił ją cukierkami. Często też otrzymywała drobne kwoty pieniężne.

Zaniepokojone w brudną sprawę dziewczynki poddano badaniom lekarskim. Lekarz powiatowy orzekł, że 9-letnia M. G. i 14-letnia W. K. były zdeflorowane, lecz czy winowajcą był. dr. E. — stwierdzić nie mógł.

Wobec tak kompromitujących szczegółów policja przeprowadziła rewizję w mieszk dr. Eljasberga. Znaleziono istny skład pornograficznych fotografji.

Aresztowany lekarz zaprzeczył o skarżeniom. Odesłano go do dyspozycji sędziego śledczego, który zażądał 3 tysięcy złotych kaucji.

Suma ta została wniesiona: odzyskał więc wolność.

Dr. Eljasberg jest kawalerem. Obecnie wyszło na jaw, że w ubiegłym roku usiłował zniewolić dwie uczenice.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
Dziś! 15-ty dzień

Wielki film dźwiękowo-śpiewny
STATEK KOMEDJANTÓW
Ostatni wyraz techniki kinematograficznej. 8329
W rolach głównych: Dwie gwiazdy ekranu:
Laura La Plante i Józef Schildkraut
Dziś 3 seanse o godz. 5.45, 7,45 i 10-ej.
Na I-szy seans Ceny miejsc:
zł. 1-, 2-, 3.-
Kasa czynna od g. 5-ej Kasa czynna od g 5-ej

W. I. Z. O.
W lokalu W. I. Z. O. Przejazd 2 odbędzie się dziś ODCZYT p. Redaktora
J. Heftmana z Warszawy
— n. t. —
„Pojęcie cywilizacji u Żydów“
Początek o godz. 8,30 w.
Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny. 8321

DSTATNIE 8322
Wypadki Samochodowe
wskazują na to, że należy ubezpieczać się od nieszczęśliwych wypadków. Opłata za Zł. 10,000.— sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko
Zł. 12 gr. 50.
Jen. Rep. Tow. Ubezp.
„VITA“ Łódź, Narutowicza 40 tel. 213-98.

REX
RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 142
Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radjowym. Prosimy! 7414

4 gwiazdy „Universalu“
w potężnym filmie prod. 1929-30 r.
On nie powróci już...
Sukces tegorocznej produkcji! Film, który oczarował publiczność!
8331
NORMAN KERRY
PAULINA STARKE
MARION NIXON
KENNETH HARLAN
Wkrótce w Kinie „Palace“

GRAND KINO
Dziś po raz ostatni!
Więzień Wyspy Św. Heleny
Dramat, ukazujący ostatnią tragiczną miłość Boga Wojny ku uwięzionej Angielce.
W rolach głównych: Werner Krauss i Albert Bassermann
Reżyserja znakomitego Lupu Pick
Scenarjusz: genjalnego Abla Gancea
Arcydzieło to zostało stworzone pg. najnowszych dokumentów historycznych, dotyczących epilogu dziejów Napoleona.
Początek seansów o g. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta od 12-ej w południe. Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej 1.— złoty.
Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA. 8327—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę o godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych „Dzielny wojak Szweik"

Jutro, w czwartek „Młody las" J. A. Hertza. Ceny popularne.

AKADEMJA LISTOPADOWA

W piątek o godz. 4 popołudniu urządza dyrekcja teatru miejskiego bezpłatną akademję listopadową dla młodzieży szkolnej, delegacji społecznych i wojska. W programie prelekcja prof. Lorentza, oraz fragmenty z „Kordjana" i „Legjonu" w reżyserji K. Tatarkiewicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś, środa i jutro ostatnie dwa występy utalentowanego artysty scen warszawskich Janusza Strachockiego w komedji Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo". Ceny najniższe.

W piątek zakupiona przez Biały Krzyż premjera salonowej komedji popularnego węgierskiego autora Wł. Lakatosa „Mężczyzna i kobieta".

Próby z zainteresowaniem oczekiwanej przez Łódź fascynującej groteski żydowsko - amerykańskiej Ossipa Dymowa „Bronx - Express" dobiegają już końca. Reżyseruje i popisową rolę starego żyda - emigranta Hungerstolca gra Leopold Zbucki.

Dziś, środa, piątek, sobota i niedziela wieczorem „Skalmierzanki".

Premjera „Kopciuszka" zamiast w czwartek wieczorem odbędzie się w sobotę po południu o godz. 4 punktualnie

W czwartek wieczorem „Skalmierzanki" o godz. 8.20 wiecz.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę i w niedzielę wieczorem zespół teatru Kameralnego wystąpi w teatrze Geyerowskim z komedją Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo". W niedzielę popołudniu „Kwadratura koła". W następny czwartek „Dziady".

WYSTĘP BALETU WIEDEŃSKIEGO.

Dziś odbędzie się w sali filharmonji zapowiedziany występ znakomitego baletu wiedeńskiego Kratina, Hellerau - Laxenburg, który we wszystkich miastach zagranicą cieszy się wielkim sukcesem. W programie cały szereg pięknych, oryginalnych tańców w prześlicznych efektownych i gustownych kostjumach. Szczególną uwagę zwracają tańce „De Profundis". „Marionetki" (pantomina układu Walerji Kratina) oraz inne zupełnie nowe. Wieczór ten wywołał w mieście naszem wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 w.

WYSTAWA OBRAZÓW N. SPIGLA.

Znany artysta malarz p. N. Spigel urządza w pierwszych dniach grudnia wystawę swoich prac z ostatnich czasów pobytu w Kazimierzu. Wystawa ta odbędzie się w salach TOZ'u przy ul. Piotrkowskiej.

WYSTĘP JUANA MANENA.

Jutro, t. j. w czwartek odbędzie się w sali filharmonji jedyny gościnny występ hiszpańskiego skrzypka światowej sławy, Juana Manena którego każdorazowe występy wywołują wśród prasy i publiczności niekłamany zachwyt i entuzjazm. W programie tego wyjątkowego skrzypka - wirtuoza znajdujemy cały szereg pięknych utworów literatury skrzypcowej, które będą wykonane po raz pierwszy.

Akompanjować artyście będzie Karol Gimpel. Początek o godz. 8.30 wiecz.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

We wtorek, dnia 3 grudnia r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w filharmonji pierwszy wielki koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją świetnego dyrygenta Ignacego Neumarka. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek Zlatko Balokovic (Jugosławja), o którym prasa rozpisuje się jak o wyjątkowem zjawisku.

Wobec urządzenia wieczorowego koncertu Ł. O. F. poranek niedzielny nie odbędzie się, albowiem odbywają się próby do wtorkowego koncertu.

W programie: Beethoven: Symfonja III „Eroica", Beethoven: Koncert skrzypcowy oraz uwertura Webera „Oberon".

KIERMASZ KROPLI MLEKA

Co będzie na kiermaszu „Kropli Mleka" do kupienia?

Wszystkiego potrochu: bielizna zwyczajna i wytworna, zarówno osobista jak stołowa i pościelowa; hygjeniczne pieluszki, ubranka dziecięce, zabawki, stroiki na choinkę, piękne abażury, serwetki, portfele, poduszki na kanapę i dużo jeszcze rozmaitych rzeczy, które nie tylko obejrzeć, ale i kupić warto. Urozmaicony program, loterje, orkiestry, ciekawy pokaz łatwego i taniego sporządzania pokarmów ściągnie niewątpliwie w dnach 29, 30/XI, 1, 2/XII tłumy na ul. Traugutta 6.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (1411,8)

12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,15 Program dla dzieci. P. Helena Talikowska wygł. pogadankę p. t. „Radjo cioci Misiowej".

17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,45 Koncert popołudniowy. Utwory Jana Straussa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

18,45 Rozmaitości.

19,25 — 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20,15 Feljeton p. t. „Patrząc na moich chłopców" — wygłosi p. Juljan Ejsmond.

20.30 Transmisja z Konserwatorjum Muzycznego. Koncert laureatów Państw. Konserw. Muzycz. w Pradze, organizowany staraniem komisji koncertów wymienionych laureatów powyższych uczelni muzycznych polskich i zagranicznych przy Warsz. Tow. Muzycznem. Wykonawcy: Marta Cittówna (skrz.), Elszka Reissiżanka (śpiew), Ruda Firkusny (fort.) i Alfred Holeczek (akomp.) Po wykonaniu programu p. R. Firkusny będzie improwizował na tematy dane przez publiczność.

22,10 Feljeton p. t. „O braciach, którzy się rozeszli".

22,25 „Ostatnia fala"

22,35 Komunikaty.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

RADJO ZAGRANICZNE

Berlin (418)

16,20 Koncert (Sonata Veracinie go, Sonata wiolonczelowa Hindemitha, Drobne utwory).

Frankfurt (390)

20,00 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Zilliga i Pepinga, Cztery utwory skrzypcowe Webera, Octandre Varese'a)

Hamburg (372)

19,55 Opera Mozarta „Cosi fan tutte".

Daventry Exp. (479)

21.00 Koncert (M. in. Uwertura Rossiniego „Iberia" Debussy'ego, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta, Symfonja G-dur Dworzaka).

Londyn (356)

20,45 Opera Charpentiera „Luiza"

Medjolan (501)

20.30 Opera Verdiego „Falstaf".

Rzym (441)

21,00 Operetka Szuberta - Bertego „Dom trzech dziewcząt".

Białogród (429)

17,25 Symfonja „Eroica" Beethovena".

Wiedeń (517)

19,30 Opera Mozarta „Cosi fan tutte".

Budapeszt (550)

19,30 Opera Verdiego „Trubadur"

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Poczta przyjmuje Zlecenia do tysiąca złotych

Z dniem 1 grudnia wchodzi w życie nowe pocztowe udogodnienie dla kupców.

Kwota do inkasowania roszczeń pieniężnych za pomocą kartek zleceniowych podwyższa się z dotychczasowych 100 złotych na zł. 1.000. (b)

Odczyty

ODCZYT DR. ETTINGERA.

W niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali rady miejskiej odczyt p. t. „Zbrodniarz a społeczeństwo". Odczyt wygłosi dr. A. S. Ettinger, profesor wolnej wszechnicy polskiej.

Całkowity dochód jest przeznaczony na patronat tow. opieki nad więźniami.

B.Wil)

Na łódzkich ekranach

KINO CASINO „GRZESZNA MIŁOŚĆ"

Po raz pierwszy bodaj w obrazie polskim ukazano takie przepastne tajemnice owładniętej miłością duszy kobiecej, jak w „Grzesznej miłości". Miłość, nie miłość banalną, znaną nam wszystkim z obrazków, — ale przerażającą wprost swą siłą, swym realizmem i swemi burzami, ukazał widzowi najnowszy film „Sfinksa".

Niewinna, orzeźwiająca przygoda miłosna w górach; — potem cudowne, pijane rozsapanie zmysłów, a wreszcie najgłębszy dramat życiowej miłości — oto kolejne fazy, przez jakie przechodzi bohater filmu, Marek Świda, spotkawszy na swej drodze dwie kobiety: niespokojną uroczą Monikę Goślicką, której rolę odtwarza królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska i bujną, namiętną Izę Chosłowską, będącą uosobieniem zmysłowego szału.

Los każe się kochać Markowi w Monice, żonie przyjaciela, o którym nie wiadomo czy poległ czy też nie poległ w boju. I Monika musi walczyć z miłością — rodzącą się w imię miłości umierającej. Głos życia, który depcze nawet taj świętsze prawa przyjaźni i groby — by zaspokoić swój głód miłosny — oto wstrząsający temat „Grzesznej miłości".

Tłem dla niesłychanego bogactwa akcji w tym obrazie są najpiękniejsze pejzaże tatrzańskie, dostojne dwory szlacheckie, salony, w których się rozgrywa dwuznaczna gra namiętności, hazardu kardianego i politycznego, demoralizacji uczuć i sumienia. Wprowadzono tu również chlubę wojska polskiego, niezrównanych asów naszego lotnictwa, pokazano ich szaleńczą odwagę, wisielczy humor i gotowość igrania w każdej chwili ze śmiercią.

Jeszcze w żaden film „Sfinksa" nie włożono tyle wysiłku i pracy. Dobrano najświetniejsze siły, — nazwiska, których każde w swej dziedzinie mówi za siebie. I dzięki temu „Pokolenie Marka Świdy" powieść znakomitego pisarza Andrzeja Struga, podług której scenarjusz „Grzesznej Miłości" napisał Anatol Stern, świetny znawca filmu, — stała się wielką sensacją artystyczną. Rzucono dzieje bohaterów „Grzesznej Miłości" na tło cudownie swojskiego, chwytającego za serce folkloru polskiego, — gdzie na weselu, we mgle ochoty, rubaszności i upojenia Marek Świda splata swój los z drogą mu kobietą. Powstał nareszcie, jak mówi o nim znakomity pisarz Andrzej Strug. — film, który ukazał miłość od strony bardziej subtelnej i skomplikowanej, niż dotąd ukazywał, a wojnę jako bohaterską tragedję, nie jako zwycięską zabawę. Jadwiga Smosarska nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i wywiązała się ze swej roli w sposób właściwy. Zofja Batycka w roli Izy Chosłowskiej wykazała cały swój talent i zapowiada się na przyszłość jako pierwszorzędna artystka filmowa.

CAPITOL „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny"

Pod tym wyjątkowo w naszych kinach dobrym i interesującym tytułem kryją się dzieje Niny Pietrowny — Damy Kameljowej. Podobnie jak Małgorzata Gaurtier, porzuciła lekkomyślne życie i bogatego kochanka, dla pierwszej i prawdziwej miłości, aby, popełniwszy dla dobra ukochanego „przedziwne kłamstwo", że go już nie kocha — powrócić do dawnego życia, skoro w to uwierzył popełnia samobójstwo. Treść filmu Ericka Pommera pd. scenarjusza węgra Szekelyego. Inscenizacja Szwarca, autora „Rapsodji węgierskiej" dała mu ramy bogatej wystawy, świetnej techniki reżyserskiej w pięknych obrazach poszczególnych scen. Rola Brygidy Helm daje tej artystce o nieprzeciętnej inteligencji duże pole do popisu. Kochanka tyranizująca bogatego przyjaciela jest równie niezrównana, jako zakochana kobieta w młodym kornecie, w ubogiem mieszkaniu, w podartych trzewikach, skrobiąca kartofle. Młody Lederer z umiarem i wdziękiem zagrał rolę nieśmiałego, niezręcznego, niedowierzającego swemu szczęściu, zalęknionego wobec szefa - rywala, a Warwick Word był świetnym pułkownikiem. Film cechuje dobry ton, dyskrecja i umiar. Całość — wspaniała.

Z dźwiękowego Kino-Teatru „SPLENDID"

Dyrekcja dźwiękowego kino - teatru „Splendid" w którym od dwuch tygodni jest wyświetlane arcydzieło dźwiękowe „Statek komedjantów", z artystami tej miary co Laura La Plante i Józef Schildkraut, wprowadza z dniem dzisiejszym, celem umożliwienia szerszym warstwom publiczności podziwiania genjalnego wynalazku — filmu mówionego — III-ci seans (w dnie powszednie) po cenach zniżonych. Seanse rozpoczynają się w godz. 5.45, 7.45, 10. Cena miejsc na -szy seans zł. 1.—, 2.—, 3.—. Kasa czynna od godz. 5-ej.

Tego rodzaju pożyteczna inowacja ze strony dyrekcji I-go dźwiękowego kino - teatru w Łodzi, spotka się niewątpliwie z szerokiem uznaniem ze strony publiczności.

Rzeźba Kemala Paszy

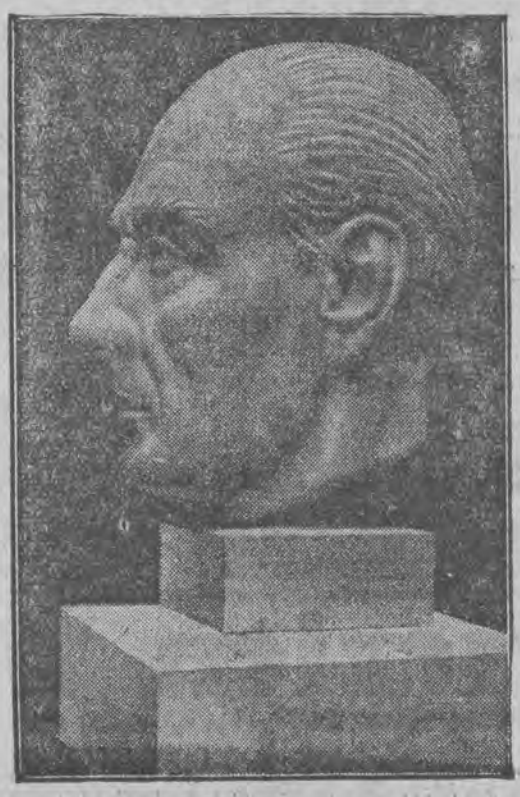

prezydenta republiki tureckiej.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBÓW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piotrkowska 166. —Tel. 127-88.

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 27 listopada 1929 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 27 listopada 1929 r.

Ostatni mecz o tytuł mistrza klasy B

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ostatni mecz piłkarski o tytuł mistrza klasy B. między zespołami Biegu i ŁTSG II. Ponieważ pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem rezerwowej drużyny ŁTSG, przeto zespołowi temu do uzyskania tytułu mistrza potrzebny jest jedynie wynik remisowy.

Ruch musi spłacić dług

Jak się dowiadujemy, zarząd ligi sprolongował Ruchowi wpłacenie należności lidze na krótki okres czasu. Ruch przed meczem z Warszawianką prosił o pożyczkę 1.500 złotych, lecz liga odmówiła.

Perypetje puharowe łódzkich koszykarzy

Jak się dowiadujemy dalszy ciąg rozgrywek w piłkę koszykową o puhar, które zostały na wiosnę przerwane, odbędzie się w najbliższym czasie. Ponieważ kilka drużyn, które poprzednio brały udział w turnieju już się zlikwidowało, a powstał cały szereg nowych sekcji koszykowych, przeto związek gier sportowych zamierza poprzednie rozgrywki anulować i rozpocząć turniej ponownie systemem puharowym.

Zmiany w reprezentacji bokserskiej Łodzi

na mecz z Warszawą

Już w nadchodzącą niedzielę odbędzie się na gorącym gruncie stołecznym, rewanżowe spotkanie bokserskie zespołów reprezentacyjnych Łodzi i Warszawy. Z przygotowań czynionych od dłuższego czasu przez pięściarzy obu ośrodków, widać wyraźnie, iż sfery sportowe stale ze sobą rywalizujących miast, przykładają do niedzielnego spotkania wiele starań, aby udowodnić swoją wyższość nad przeciwnikiem.

W składzie Łodzi, ustalonym po ostatnich zawodach eliminacyjnych, a podanym przez nas w ubiegłym tygodniu, zaszły pewne zmiany na lepsze, gdyż zapewniono sobie udział Cyrana i Kempy, którzy zastąpią Pawlaka i Stahla. Jedynie pewne obawy budzi proponowana zmiana na stanowisku reprezentanta wagi ciężkiej, gdzie Stibbego zastąpić ma debiutujący w ringu po dwuletniem pauzowaniu, Konarzewski. W wadze tej walczyć powinien Stibbe, który ma poza sobą już dwie walki, podczas gdy o formie Konarzewskiego dotychczas nic konkretnego nie wiemy. Coprawda reprezentant stolicy, olbrzymi policjant Targowski nie przedstawia się zbyt groźnie, jednakże nie wolno go lekceważyć.

Ostatecznie skład reprezentacji Łodzi przedstawia się po poczynionych zmianach, następująco:

Małoszczyk (Sokół) — waga musza,

Cyran (Zjednoczone) — waga kogucia.

Klimczak (Sokół) — waga piórkowa.

Seweryniak (Sokół) — waga lekka.

Trzonek (Sokół) — waga półśrednia.

Meyer (Geyer) — waga średnia.

Kempa (Sokół) — waga półciężka.

Stibbe względnie Konarzewski (Poznański) — waga ciężka.

Reprezentacja łódzka wyjedzie do stolicy autobusem, w niedzielę w południe, bez Kempy, który przybędzie do Warszawy z Zegrza, gdzie odbywa obecnie swą powinność wojskową.

Jutrzenka—Zjednoczone 7:3

W niedzielę odbyło się spotkanie ping-pongowe zespołów Jutrzenki i Zjednoczonych, zakończone pewnem zwycięstwem pierwszych.

Poszczególne partje przedstawiały się następująco:

Natra — Witkowski 19:21, 21:18, — 1:1.

Szweicer — Bogacki 13:21, 17:21, — 0:2.

Kahan — Wolski 21:10, 21:16 — 2:0.

Kon — Łojszczyk 21:14, 21:17, — 2:0.

Michałowicz — Michasiewicz 21:13, 21:22, — 2:0.

Ping-pongiści Kadimy w Zgierzu

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyły się zawody ping-pongowe w lokalu Makabi (zgierskiej) pomiędzy drużyną gospodarzy a Kadimą, zakończone zwycięstwem gości w stosunku 9:3.

Wyniki poszczególnych partji brzmią:

„Romek"— Szabkowicz 13:21—18:21=0:2; Grynsztajn — Lubszewski 21:5—21:13=2:0; Szajniak — Glazer 21:17—21:17=2:0; Widawski — Czernikowski 21:14 — 19:21 = 1:1; Widawski S. — Gross 21:9 — 21:10 = 2:0; „Emel" — Gliksman 21:11 — 21:10 = 2:0. Na pierwszem miejscu wymienieni są zawodnicy Kadimy, na drugiem zaś Makabi.

Kryzys w Polskim Zw. Hockey'owym zażegnany

Jak wiadomo od dłuższego czasu toczy się zatarg między Polskim związkiem hockeyowym, a najlepszym zespołem hockeyowym w kraju, AZS-em warszawskim, który zakończył się wystąpieniem AZS-u ze związku. Obecnie dowiadujemy się, że na walnem zebraniu sekcji hockeyowej AZS-u wyrażono votum nieufności zarządowi i postanowiono ponownie przystąpić do związku.

Turyści nie skończyli jeszcze sezonu

Jak się dowsadujemy, Turyści nie zakończyli jeszcze sezonu piłkarskiego i zamierzają w nadchodzącą niedzielę rozegrać spotkanie towarzyskie z jedną z drużyn miejscowych. Spotkanie to byłoby oficjalnem zakończeniem sezonu.

Ganzera następcą Niespla

Nowy trener bokserski w Polsce

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Boks. zaangażował z dniem 1.XII nowego trenera bokserskiego Edwarda Ganzerę, byłego trenera czechosłowackiego ze społu bokserskiego. Edward Ganzera był swego czasu mistrzem Włoch w wadze lekkiej, następnie w półśredniej i średniej. Ganzera zaangażowany został na przeciąg 6 miesięcy.

LUNA

Dziś wspaniała premjera!

WŁODZIMIERZ GAJDAROW

CLAIRE ROMMER i DOLLY DAVIS
w pięknym dramacie wschodnim

WŁADCA SAHARY

Miłość szeika ku pięknej miljarderce, żądnej przygód i sensacji.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12 w południe.

Ceny miejsc na I seans od 1 zł.—, w sobotę i niedzielę od 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.—

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 27 listopada 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 27 listopada 1929

Eksport z Łodzi do Rumunji

wejść może wraz z nowym traktatem handlowym na inne tory

Rozmowa „Głosu Porannego" z p. Wekslerem, wybitnym rumuńskim insp. włókienniczym

Z wycieczką przedstawicieli sfer gospodarczych Rumunji przybył również p. Józef Weksler, właściciel jednej z największych hurtowni włókienniczych w tym kraju i importer na skalę europejską. P. Weksler nie opuścił naszego miasta wraz ze swymi towarzyszami podróży, lecz zamierza w ciągu kilkudniowego pobytu w Łodzi nie tylko zwiedzić zakłady przemysłowe naszego miasta, lecz i zapoznać się jak najdokładniej z tymi artykułami, które Łódź produkuje.

Zagadnięty przez nas, czy z Polską pracował, poinformował nas p. Weksler, iż jest reprezentantem największych domów tekstylnych Anglji, Czechosłowacji, Austrji i Francji, natomiast wyroby polskie są mu nieznane.

— Pierwszem wrażeniem — mówi p. Weksler — jakie odebrałem w Łodzi, w Łodzi przemysłowej, był podziw i zdumienie nad ogromem i imponującą swą sprawnością techniczną organizacją zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana. Twierdzę z całą stanowczością, że niema w Europie zakładów, któreby były równie wszechstronne. Znam, oczywista, zakłady większe, ale nie nastawione na taką różnorakość produkcji jak fabryki Scheiblera i Grohmana.

Z kolei dowiadujemy się, że p. Weksler zamierza w dniu dzisiejszym odwiedzić zakłady Sp. Akc. I. K. Poznańskiego.

— Mam nadzieję, że dodatnie me wrażenie, jakie odebrałem w Łodzi, w ten sposób uzupełnię — kończy p. Weksler swe wynurzenia kupca — cudzoziemmca w Łodzi.

Pytamy o Rumunję. O jej rynek włókienniczy i o naszych konkurentów.

— Jak panu wiadomo — ciągnie p. Weksler — najważniejszym artykułem eksportowym Łodzi do Rumunji są materjały bawełniane odpadkowe (t. zw. „Sybiry", flanele drukowane i t. d.). Pod tym względem konkurentami Polski są w pierwszym rzędzie włosi, nasi dostawcy jeszcze od czasów przedwojennych. Przemysł włoski, dobrze u nas wprowadzony, potrafił z biegiem czasu nietylko dostosować się do smaku konsumenta rumuńskiego, lecz—co ważniejsza, — poprawił znakomicie jakość swych wyrobów, a to dzięki zaskarbieniu sobie współpracy licznych doświadczonych specjalistów, zatrudnionych niegdyś w różnych zakładach dawnej monarchji Austro - Węgierskiej. Dziś są włosi nawet konkurentami Czechosłowacji, znanej ze swych pierwszorzędnych wyrobów.

Zastanowiła nas kwestja dostosowania się naszego przemysłu do gustów konsumenta rumuńskiego.

— Czy rzeczywiście przemysł łódzki nie potrafił jeszcze odnaleźć drogi do upodobań rumunów? — pytamy.

— Niech pan z niejednokrotnie wielkich nawet partji towarów, jakie Łódź wysyła do Rumunji, nie sądzi, by nasz przemysł rozwiązał już kwestję przystosowania wzorów swych artykułów do wymagań odbiorcy rumuńskiego. Łódź była dawniej przystosowana do gustów ludu rosyjskiego. Dziś wyroby polskie idą przeważnie do Besarabji — a więc dawny obszar rosyjski — tam mają one wzięcie.

— Poza kwestją wzorów, istnieje inna kwestja, stokroć ważniejsza — kwestja ceł. Z końcem roku ekspirują wszystkie traktaty handlowe, zawarte przez Rumunję. Jak w związku z tem przedstawia się sytuacja Polski?

— O tem niesłychanie ważnem wydarzeniu na terenie zagranicznej polityki gospodarczej zarówno pana ojczyzny, jak i mojej, — pamiętać winny w pierwszym rzędzie sfery miarodajne Polski. — Tutaj nasz rozmówca podnosi głos:

— OD TEGO, CZY DO PERTRAKTACJI Z RUMUŃSKĄ KOMISJĄ, KTÓRA PO NOWYM ROKU PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY, WYDELEGUJE POLSKA OSOBY MYŚLĄCE DOPRAWDY KATEGORJAMI GOSPODARCZEMI, DZIELNYCH KUPCÓW, ROZUMNYCH I TRZEŹWYCH POLITYKÓW, OD TEGO JAK PERTRAKTACJE W WARSZAWIE BĘDĄ PROWADZONE I W JAKI SPOSÓB UJĘTE — OD TEGO ZALEŻY B. WIELE. ZALEŻY CAŁY EKSPORT POLSKI DO RUMUNJI.

— Rumunja — wywodzi dalej p. Weksler — ma swoje postulaty eksportowe. Pragniemy dostarczać Polsce wina i owoców. Powiem bez obsłonek, że chodzi tu o kompensację. Nie pragniemy dostarczać wam artykułów zbytku — ofiarujemy konsumentowi polskiemu skomprymowane słońce Rumunji w jej winogronach i w jej winie, wzamian za to nasz lud ubierać się będzie w wasze flanele.

— Walka o stawki celne — pytamy — będzie pewnie ostra i w walce tej będziemy mieli przeciwników silnych i niezawodnie lepiej od nas ustosunkowanych?

P. Weksler, wysoki, szczupły, o pociągłej twarzy, ważący każde słowo, a przecież bardzo ujmujący w obejściu i z powierzchowności, jest, mimo swego zawodu kupca, doprawdy dyplomatą:

— Będziemy się z obu stron starali, by nawiązać jak najbliższe stosunki między naszymi krajami, — odpowiada nasz rozmówca.

Rozstajemy się b. serdecznie.

Ik.

Bułgarja może się stać

pojemnym rynkiem zbytu dla łódzkiego przemysłu

Warsz. sprawozd. gospodar. „Głosu Porannego" telefonuje:

Onegdaj odbyła się w warszawskiej izbie przem. - handlowej konferencja, na której pp. prof. St. J. Okolski i dr. R. Battaglia wygłosili sprawozdania z podróży w celach badawczo - gospodarczych do Bułgarji i Rumunji, w której brali udział z ramienia izby. Ze sprawozdań tych wynika, że Bułgarja posiada wszelkie dane, ażeby się stać pojemnym rynkiem zbytu dla łódzkich wyrobów włókienniczych, przędzy wełnianej i bawełnianej, wreszcie stożków wełnianych do kapeluszy.

Stwierdzono również, że zawarte w Warszawie 4 września b. r. umowy dodatkowe do konwencji polsko - rumuńskiej nie dają nam tego stanowiska, jakie powinniśmy zająć na rynku rumuńskim tak ze względu na sąsiedztwo i różnice struktury gospodarczej, jak i ze względu na węzły przyjaźni. Sojusz polsko - rumuński powinien być oparty ożywioną wymianą towarów.

W pierwszych miesiącach r. 1930 mają się rozpocząć rokowania o rewizję konwencji polsko - rumuńskiej. Organizacje gospodarcze winny więc już teraz dostarczyć ministerstwu przemysłu i handlu względnie państwowemu instytutowi eksportowemu jaknajbardziej szczegółowych informacji, mogących służyć do poparcia naszych postulatów.

Tak sfery gospodarcze, jak i rząd winien dołożyć wszelkich starań, aby wywalczyć należne nam stanowisko na rynku rumuńskim, gdzie w ten sposób tylko pomyślne rezultaty osiągają czesi, niemcy, anglicy i włosi.

Likwidacja majątku Tow. „Rosja" odroczona

Na pieniądze za polisy poczekamy jeszcze

Przed kilku dniami powrócił do Łodzi delegat łódzkich posiadaczy polis ubezpieczeniowych towarzystwa „Rosja". Udał on się do Warszawy, by być obecnym przy ostatecznej likwidacji długów towarzystwa.

Termin likwidacji został odłożony, ponieważ jest jeszcze do zarejestrowania i przeliczenia około 5.000 pozycji.

Pozatem dowiadujemy się, iż nieruchomość należąca do towarzystwa „Rosja", a mieszcząca się przy ul. Marszałkowskiej, oszacowana przed wojną na miljon rubli, nie może być obecnie — wobec złych czasów — dogodnie sprzedana, gdyż jedynie do przetargu przystąpiła P. K. O., która nie da więcej niż 400 tysięcy do 450 tysięcy dolarów. Odroczenie więc likwidacji ostatecznej może przynieść tylko korzyść wierzycielom firmy.

„CASINO"

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film wytwórni „Sfinks".

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej

Królowa ekranu polskiego **Jadwiga Smosarska**

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej **Andrzeja Struga** p. t.

Grzeszna Miłość

Partnerami jej są:

Najnowsza rewelacja filmowa **Zofja Batycka**, „As" scen stołecznych **Bogusław Samborski**, znany artysta dramatyczny **Tadeusz Wesołowski**, wybitny talent filmowy **Jerzy Kobusz**. 8323

Początek o godz. 4.30 pp. Orkiestra pod kier. L. Kantora.

„Zapomnisz o mnie..."

... tak idealnej i wzniosłej miłości, jeszcze na świecie nie było. 8289

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i trzy czwarte

CZEKI

Holandja 359,95
Londyn 43,50 i jedna czwarta
Nowy York 8.89 i trzy czwarte
Paryż 35,12
Praga 26,43 i pół
Szwajcarja 173,07
Wiedeń 125,43
Włochy 46,69
Berlin 213,44
Gdańsk 173.95

AKCJE

Dynskontowy 127.—
Powsz. Bank Kredytowy 110.-
Węgiel 73.—
Lilpop 33,75
Starachowice 21,75, 22.—
Polski 169,50, 170.—
Zarobkowy 78,50
Nobel 12.—
Rudzki 28,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117.—
Dolarówka 64,50
5 proc. konwersyjna 49,75
5 proc. kolejowa 46,25
Stabilizacyjna 88,25
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 80.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47.—
5 proc. m. Warszawy 51,75
8 proc. m. Warszawy 67,25

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9.44
luty 9.46
marzec 9,52
kwiecień 9,58
maj 9,58
czerwiec 9,68
lipiec 9,62
sierpień 9,61
listopad 9,43
loco 9,76

LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 14,10
marzec 14,32
maj 14,52
lipiec 14,78
październik 14,20
loco 14,85

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 27,81,
marzec 28,45
maj 28,96
lipiec 29,48
listopad 29,13
Ashmouni: luty 19,72
kwiecień 20,17
czerwiec 20,50
sierpień 20,85
październik 21,15
grudzień 19,22

NOWY JORK.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 17,55
Kontrakty południowe:
styczeń 17,47 — 48
luty 17,62
marzec 17,78 — 79
kwiecień 17,91
maj 18,05
czerwiec 18,13
lipiec 18,21 — 22
sierpień 18,21
wrzesień 18,22
październik 18.22
grudzień 17.33 — 34
loco 17,55

MYDŁO TOALETOWE
„HERKULES"

Fornarina 3-4
WARSZAWA

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 listopada 1929 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Markowi Joskowiczowi, handlującemu pod firmą „Marek Joskowicz", 2) chwile otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 kwietnia 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Keniga, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Mieczysława Sarnę, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 Kił., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Łodzi.

Za zgodność, kurator masy upadłości
a. adw. **Mieczysław Sarna**, ul. Żeromskiego 42, m. 4.

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 grudnia 1929 roku o godz. 11 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego 115, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami uprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz, (—) **Teodor Kenig.**

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
KSIĄŻKA O FASZYŹMIE.
Nieznane dotąd w Polsce
rewelacje o Mussolinim
Ryszard WINTER
„DUCE" w świetle faktów
Z 3-ma ilustracjami i przedmową J. E. Modigliani'ego
Cena 3 zł. 50. Do nabycia w księg. Fiszera.

Dr. med. 4187—
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 208-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
I DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS"

JAN SIMINIAK
OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH
PRZYJMUJE
od 5—7 p. p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 7419—

Doktór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-ej.
8320

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 7431

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 7430

Tel. 205-21. Tel. 205-21.
Bez akumulatora i bez baterji
odbiera aparat doskonale wszystkie stacje, gdy go przerobi
CENTRALNA ŁADOWNIA SKA AKUMULATORÓW, PIOTRKOWSKA 167,
Tel. 205-21. Tel. 205-21.
8163

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Do akt.
Nr. 2119 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dn. 2 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Widzewska Manufaktura i składających się z tysiąca tuzinów chustek batystowych i 625 sztuk płótna na obrusy oszacowanych na sumę Zł.114.000— Łódź. d. 30.10.29

Komornik
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 1363 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 4 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rochwerger i Justman" i składających się piętnastu paczek przędzy jedwabnej oszacowanych na sumę Zł. 1500.— Łódź, 21/11-29 r

Komornik
J. Rzymowski

Do akt.
Nr. 3265 | 1929

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szmula Sieradzkiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę 1080 zł. Łódź. 26.11. 1929 r.

Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 2004/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pustej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę Zł. 1100.— Łódź 26.11. 1929 r.

Komornik
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 2034—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Orlej 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zofji Wójcickiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 690 Łódź, 26.11 1929

Komornik
Br. Pingielski.

Do akt.Nr.1980/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski zamieszk. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 234 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ernesta Szulca i składających się z 15 szt. latarni wozowych, 15 kokosowych wycieraczek do nóg, 15 wiader emaljowanych białych i innych przedmiotów oszacowanych na sumę Zł. 560.— Łódź, 26.11. 1929 r

Komornik
Br. Pingielski

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 144-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w. 620 3

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 7411

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64. 7853

Dr med. 2748—
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. przyjęć od 9 10 i od 6 — 8.

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 26 do poniedziałku, dnia 2 grudnia 1929 r. włącznie
Tancerka (Z Moskwy)
W roli głównej: **Dolores del Rio**
Do powyższego obrazu zaangażowany został chór rosyjski.
Następny program: **„Uśmiech losu" z Jadwigą Smosarską**

Oryg. parys.
PASKI-GORSETY
Andrzeja 7, m. 8 fr.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski parafinowe, balsamiczne** i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.
UWAGA: Usuwanie **bezpowrotne i bez żadnych śladów** szpecących włosów **wyjątkową metodą.** Całkowite **usuwanie odmrożeń.**
Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

PĄCZKI
i ciastka deserowe
po 20 gr. 7412—
WYBOROWE, SMACZNE
HYGJENICZNEGO WYPIEKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Na dogodnych
7620 warunkach

Wielki wybór **łóżek metalowych,** wózków dziecinnych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w **Fabrycznym składzie**
„DOBROPOL"
Łódź Piotrkowska 73
wpodwórzu
tel. 158-61.

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
7421 **i fizykalnej terapji**
Dr. med. **Cecylji Fokszańskiej**
Gimnastyka lecznicza. oddechowa, lampa kwarcowa, diathermia, kąpiele świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Dr. med.
PIKIELNY
urolog
powrócił
Nawrot 8, telef. 219-90
przyjmuje 4—7. 4780

TYLKO 10 DNI

Skorzystajcie z okazji Skorzystajcie z okazji

TANIA WYPRZEDAŻ PRZEDSWIĄTECZNA

50% artykułów zniżono od 15—30%

Każdy kupujący otrzymuje **gratis:** Różne niespodzianki.

Pierwsza Konkurencyjna PERFUMERJA

6318— S. BUCHWAJC ŁÓDZ, Piotrkowska 22, tel. 131-43.

To o czem się tylko mówi !!!

MANOLESCU

DŻENTELMEN WŁAMYWACZ

Rewelacyjny film obecnego sezonu.

Nazwiska mówią za siebie

Iwan Mozżuchin
Brygida Helm
Dita Parlo
Henryk George

WKROTCE !! WKROTCE !!

Imponująca rewelacja kinematografji!

LIL DAGOWER
Bernard GOETZKE
JEAN ANGELO
MARY GLORY

HRABIA MONTE CHRISTO

Jutro w GRAND-KINIE.

Najwspanialszy Cud sztuki filmowej!

UWAGA! „HRABIA MONTE CHRISTO" edycji 1929—30 nie należy indentyfikować z ongiś wyświetlaną starą wersją pod tym samym tytułem; jest to zupełnie nowy film i nowy temat.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 3 grudnia 1929 r. o godzinie 8.30 wiecz.

Wielki Koncert Symfoniczny

DYRYGENT

Ignacy Neumark

SOLISTA

Zlatko Balokovic

(Skrzypce)—Jugosławja

Program: **Beethoven: Symfonja III „Eroica"**

Beethoven: Koncert skrzypcowy
Weber: Uwertura „Oberon"

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz. 8334—

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

OSTATNI ROZKAZ
Porucznika Noszty

DRAMAT.

W rolach głównych:
IVOR NOVELLO, EWELINA HOLT, ERNEST VEREBES i inni

Następny program: 8246
„Pojedynek w Przestworzach"
Dramat życiowy w 10-ciu aktach.
W rolach głównych:
Mady Christians i Gabriel Gabrio

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc zniżone.

TECHNIK i STROICIEL fortepianów

K. Fulde
Gdańska 112.

Światło zgasło, motór stanął, zadzwoń bezzwłocznie do

„Pogotowia Elektrycznego"

tel. 170-17, 7837

a natychmiast będzie naprawione.

Syndyk ostateczny masy upadłości Wojskowej Spółdzielni O. K. IV. w Łodzi, sp. z ogr. odp. zawiadamia wierzycieli upadłej Spółdzielni, że w dniu 6 grudnia 1929 r. o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, w obecności Sędziego Komisarza upadłości, zebranie wierzycieli upadłej firmy, celem wysłuchania sprawozdania syndyka ostatecznego z czynności jego w ubiegłym okresie czasu, oraz celem powzięcia uchwał w przedmiocie dalszego zarządu masą upadłości.

Syndyk ostateczny upadłości
Adwokat Jerzy Fryde
Łódź, 6-go Sierpnia 3.

6311—

Ogłoszenia drobne

HALLO! HALLO!

Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91 sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.— suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 7416—30

POSESJA NAROŻNA

z ogrodem łącznej przestrzeni 6503 łokci kw. przy ul. Zgierskiej 166 zaraz do sprzedania. P. p. pośrednicy pożądani. Bliższe szczegóły u właściciela ul. Żeromskiego Nr. 99, m. 3 front I piętro.

POKÓJ SŁONECZNY

umeblowany w nowoczesnym domu do odnajęcia dla solidnej pani. Wiadomość: tel. 100-18. 8335—3

DO WYNAJĘCIA

2 słoneczne, duże pokoje z wygodami, może być na biuro, lub kancelarję adwokacką. Przejazd 17, dozorca wskaże. 8333—4

Do akt. Nr. 1379/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Urbańskiego i składających się tokarki na metal oszacowanej na sumę Zł. 500.—

Łódź 26.11. 1929 r.

Komornik
Br. Pingielski

Do akt. Nr. 2041—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Targowej 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Emila Hanke i składających się z warsztatu mechan. do wyrobu tkanin jedwabnych oszacowanego na sumę Zł. 600

Łódź, 26.11 1929

Komornik
Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 1548 1549, 1550/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski zamieszk. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul Głównej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy: Mechaniczna fabryka kopert i wyrobów papierowych „Koperta" sp. z ogr. odp. i składających się 1) z maszyny do krajania sztancowania kopert, ocenionej na 600 zł. 2) maszyny do składania kopert z wszystkiemi częściami w komplecie, oraz stołów i innych oszacowanych na sumę Zł. 1300.-

Łódź, 26.11. 1929

Komornik
Br. Pingielsk

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 7429

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 or. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata

Redaktor: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.